Nr. 207. Wtorek, 12. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miary petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego **we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował sierżanta 55 pułku piechoty, Grzegorza Stojkowa kancelistą policyjnym w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy, Stanisław Witold Sokołowski, przeniósł swoją siedzibę z Krzeszowic do Krakowa, ul. Krowoderska l. 43.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 września b. r. do l. 129.972 o zakazie król. pruskiego prezydenta rządu w Opolu z 30 sierpnia 1905 I. f. 9162 co do wprowadzania żywego bydła rogatego z powiatu politycznego Biała; z dnia 8 września b. r. l. 130.008 o rozporządzeniu c. k. Rządu krajowego w Opawie w sprawie ograniczeń obrotu zwierzętami racicowemi w powiecie politycznym Bielsku i w mieście Bielsku; z dnia 8 września b. r. do l. 131·679 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 września b. r. do l. 39.872 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych, co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z d. 11 września b. r. do l. 131.920 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 września 1905, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 września.

Psychologia zaburzeń w Japonii.

Od pierwszej chwili, w której Japonia zetknęła się z naszym światem, jako nowy czynnik polityki międzynarodowej, zaczęliśmy podziwiać Japończyków. Europa podziwiała nadzwyczajne właściwości tego narodu, tę niesłychaną zdolność do ostatecznych poświęceń w imię haseł, które w cywilizacyi europejskiej mają już tylko wartość obiegową abstrakcyj, w imię przyjaźni, wierności, honoru. Podziwiając Japonię, nie rozumieliśmy jej nigdy. Nie rozumieliśmy matematycznej pewności i dokładności owych zwycięstw na lądzie i morzu, których podkładem były niezliczone akty bohaterstwa, akty rezygnacyi z osobistego szczęścia, zaparcia się najgłębszych przywiązań, najsilniejszych przekonań dla celów ogólnych. Europa przykładała do tych objawów miarę własnych pojęć. Tłomaczyła je doskonałem wyćwiczeniem żołnierza, wrodzoną zapalczywością rasy, miłością ojczyzny, po europejsku pojętą, jako popęd do obrony swojej ziemi i swojej dynastyi.

Myliliśmy się wszyscy. To, co skłaniało Japończyków do ponoszenia wszystkich ofiar nietylko z radością, ale z jakiemś upojeniem, nieporównanie wyższem od fanatyzmu, bo na trzeźwości celów opartem, to było czemś więcej albo czemś mniej od naszej miłości ojczyzny, czemś równie dalekiem od spotykanej w Europie narodowej pychy, jak od równie częstego, w imię naprawy rzeczy publicznej propagowanego wśród nas autokrytycyzmu narodowego. Uczucie, które nie pozwalało żołnierzowi japońskiemu ani chwili wątpić w zwycięstwo, ani na chwilę przypuszczać możliwości pogromu, które nie pozwoliło na powolne i pewne ogłodzenie Portu Arthura i zadowoliło się dopiero tryumfem, wywalczonym nie przez upływ czasu, ale przez olbrzymi rozlew krwi ofiarnej, to uczucie można nazwać tylko dumą narodową w stylu tak wielkim i na taką niesłychaną skalę, że da się z nią porównać, chyba uczucie, z jakiem przed stu laty wielka armia szła za gwiazdą „boga wojny“. Ale źródłem uczuć wielkiej armii był przedewszystkiem geniusz wodza. Dowiodły tego losy Francyi po roku 1815. Źródło dumy narodowej żołnierzy japońskich głębsze jest i szersze ma łożysko. Ostatni z szeregowców japońskich nosi w sobie dumę swojego narodu na swój własny rachunek. To im ułatwia śmierć w bitwie i to popycha ich do tego najszczytniejszego z szałów, do szukania śmierci w niewoli.

To samo źródło mają ostatnie zaburzenia na ulicach Tokio. I właśnie dlatego, że wypłynęły z tego uczucia dumy narodowej, wyzyskanego może po części przez niektóre ambicye demagogiczne, uspokojenie wzburzenia stało się pewne i łatwe, skoro rząd zdecydował się odwołać się do refleksyi narodu i wytłómaczyć, że jego dumie stało się zadość. Winą rządu w Tokio, — jeżeli nie jego wyrachowaniem było, że apel do refleksyi uczyniono tak późno. Mogło to być i wyrachowaniem, obliczonem na to, żeby świat jeszcze raz przekonał się, jaka przepaść leży między psychologią jednego narodu, który ani razu nie wzburzył się na wiadomość o klęskach, a psychologią drugiego, któremu spokoju nie daje myśl, że niedosyć poniósł ofiar dla zwycięstw.

Położenie na Węgrzech.

Wczorajszy dzień zapisał się w Wiedniu szeregiem audyencyj u Najj. Pana, które zaważą niewątpliwie na obecnej sytuacyi politycznej naszej Monarchii. Pierwszy przyjęty został w Burgu hr. Gołuchowski, na półtoragodzinnem posłuchaniu: po nim szef sztabu generalnego bar. Beck, który zabawił całą godzinę, a następnie Prezydent Ministrów bar. Gautsch. Ostatni zjawił się u Najj. Pana bar. Fejérváry i w ciągu dwugodzinnej audyencyi zdał sprawę z położenia na Węgrzech.

Nie da się zaprzeczyć, że znaczenie tego posłuchania jest bardzo doniosłe. Jeżeli Monarcha wzywa tych, którzy stoją u steru rządu w przeddzień otwarcia sesyi sejmowej, to uważać to można niewątpliwie za zapowiedź rychłej i rozstrzygającej decyzyi w sprawach najważniejszych, tyczących się stanowiska tego rządu i jego postępowania na przyszłość.

Po audyencyi bar. Fejérváry'ego zwołaną została Rada Koronna, która odbyła się pod osobistem przewodnictwem Monarchy o godzinie pół do 5, przy udziale hr. Gołuchowskiego, br. Gautscha, br. Fejérváry'ego i Ministra wojny generała Pitreicha.

Baron Fejérváry rozważył dobrze każde słowo wypowiedziane na posłuchaniu. W dzień swego wyjazdu z Pesztu odbył naradę z członkami gabinetu węgierskiego, w Wiedniu zaś z hr. Gołuchowskim, baronem Gautschem i generałem Pitreichem. Nie wiadomo jednak, o ile udało mu się sprawę przesilenia na Węgrzech popchnąć na nowe tory i usunąć niepewność obecnej sytuacyi.

Po odbytej radzie koronnej udał się baron Fejérváry do gmachu ministerstwa węgierskiego, gdzie załatwił agendy swego urzędu ministra *a latere* i oświadczył znajdującym się tam reprezentantom prasy półurzędowej, że może im tylko tyle powiedzieć, iż odjeżdża za kilka godzin do Budapesztu. Z innych wynurzeń premiera węgierskiego należało się domyślać, że w kwestyach zasadniczych, któremi zajmowała się Rada koronna nie nastąpiła dotąd stanowcza decyzya.

Budapesti Hirlap odchyla nieco zasłonę tajemnicy, pokrywającej przebieg posłuchań i Rady koronnej, donosząc z Wiednia:

Po audyencyi węgierskiego prezydenta ministrów w Burgu, wiadomem stało się po-

Najnowsza książka o Chopinie*)

Wszelkie zainteresowanie się naszym mistrzem za granicą jest nam o tyle sympatyczne i dla nas ważne, że nareszcie dzisiejsi badacze raczą uważać go za polskiego muzyka i że wreszcie przestano w grubiański sposób obrażać logikę rozumowaniem tego rodzaju, że Chopin był Francuzem, ponieważ.... połowę życia spędził w Paryżu i że zostawił wiele listów.... francuskich. Nasz znakomity symfonista, Mieczysław Karłowicz, wydając znaną publikacyę: „Niewydane dotychczas pamiątki po Chopinie“ (Warszawa, Jan Fischer, 1904), obalił obydwa mniemania, a widocznie czuł ważność tego kroku, skoro część listów wydał w *Revue musicale* (Paris 1903/4) wyraźnie zaznaczając, iż są one tłómaczeniem z polskiego. Są to, jak wiadomo, listy z pobytu Chopina w Paryżu. F. Hösick zebrał jeszcze liczniejsze materyały z pobytu Chopina w kraju, wydając je jako biografię mistrza. Te obydwie publikacye posłużyły berlińskiemu literatowi muzycznemu, H. Leichtentrittowi, do wydania w języku niemieckim biografii Chopina ze szczególnym rozbiorem jego dzieł, zwłaszcza pod względem harmonicznym, co zasługuje na tem większą pochwałę, że wiele innowacyi harmonicznych, przypisywanych nowszym kompozytorom, (choćby Wagnerowi) zawdzięcza swe powstanie polskiemu mistrzowi. P. Leichtentritt szczyci się też wyraźnie (na str. 6), że poznał książkę St. Tarnowskiego „Chopin i Grottger“, w angielskiem tłómaczeniu znanej śpiewaczki Natalii Janothówney, ogłoszonym w *London Musical Courier* (1899). Prócz dzieł Liszta, Karasowskiego, Kleczyńskiego i Niecksa, które sobie Leichtentritt także przyswoił, istnieje jeszcze książka Jamesa Huneckera p. t. *Chopin the man and his music* (Newyork 1900), książka — zdaniem mojem — najlepsza, jaką o Chopinie napisano. Zdaje się — Leichtentritt chce ją ignorować. Poznał także Przybyszewskiego *Zur Psychologie des Individualismus*, małą rozprawkę, napisaną przez artystę zabłąkanego w dziedzinę psychofizyologii, znacznie gorszą od tego, co Przybyszewski napisał w książce „Na drogach Duszy“. Ważną ona jest dlatego, że nikt przedtem nie zastanowił się nad wpływem gleby ojczystej na Chopina; Hunecker jedynie bardzo silnie zaznacza ten objaw psychologiczny, a czyni to z wielką precyzyą i subtelnością głębokiego psychologa i niebyle jakiego znawcy dzieł mistrza. Dlaczego Leichtentritt nie mógł, czy nie chciał znaleźć tych książek — nie do mnie należy. Być może, że grała tu rolę inna kwestya, w każdym razie nie mająca wspólnego z muzyką i z umiejętnościami muzycznemi, ale kwestya wagi pierwszorzędnej, gdyż uniemożliwiająca zrozumienie trzeciej części dzieł Chopina. Wrócimy do niej później.

Życiorys Chopina oparł p. Leichtentritt na wyżej wymienionych podręcznikach, oraz na ostatnich publikacyach polskich, t. j. M. Karłowicza i Hösicka. Tak przynajmniej utrzymuje na str. 56. Otóż mam wielkie wątpliwości co do tego, poparte zarówno prywatnemi informacyami (p. Leichtentritt po polsku rozumie tyle, co ja po malajsku), jaki dowodami z książki zaczerpniętymi. Już sama biografia wykazuje wiele błędów, których, obznajomiony z książką Hösicka, nie byłby popełnił. I tak: pisze p. L. na str. 9 że „niewiadomo znikąd, ile lat miał Chopin, gdy zaczął pobierać regularną naukę muzyki“ — tymczasem Hösick pisze najwyraźniej (na str. 47): „Nadszedł r. 1817. Mały Frycek skończył sześć lat. Jego fenomenalne zdolności do muzyki, etc.. sprawiły, że mu dano nauczyciela gry na fortepianie, ażeby pod jego kierunkiem systematycznie rozpoczął lekcye muzyki. Wybór padł na Żywnego“. — Dalej pisze L. na str. 27: *Im übrigen aber scheint die Liebschaft mit Constantia (Gładkowska) mehr in Chopins Fantasie existiert zu haben, als in Wirklichkeit. Nirgends erfahren wir, dass Constantia ihm mehr als freundschaftlich entgegengekommen sei, es ist sogar zweifelhaft, ob sie jemals von Chopins heisser Liebe direkt erfahren habe, sicherlich kam es niemals zu einem Geständnis*“. Gdyby p. Leichtentritt był rzeczywiście przeczytał biografię Hösicka, nie byłby tego napisał. Czytamy bowiem w tej biografii o zamianie pierścionków przed wyjazdem Chopina do Paryża (str. 722). Ani Gładkowska nie była żadną „wietrznicą“ i lafiryndą, z której Chopin mógłby sobie drwić, ani Chopin nie był natarczywym i nietaktownym, a źle wychowanym młodzieńcem, aby zamieniał pierścionki z kobietą, której nigdy nie wyznał miłości. Znajdujemy też w książce p. Leichtentritta wiele poprzekręcanych nazw polskich, czego, umiejący po polsku mówić lub pisać, nie popełniłby wcale: i tak n. p. (nie mówiąc już o braku punktów nad pewnemi samogłoskami i spółgłoskami): Niemczewicz (zam. Niemcewicz), Obórow (zam. Oborów), Cieliński (zam. Celiński), Júz (zam. Już), Mieckiwicz (zam. Mickiewicz), etc. Leichtentritt natomiast nieomieszkał przedstawić Chopina-człowieka w świetle, dającem wiele do myślenia; uczynił to, mimo, iż nie rozporządzał źródłami z pierwszej ręki, lecz posługiwał się książkami już napisanemi. Oto z jego światłych i sofizmatycznie skonstruowanych wywodów, wychodzi postać Chopina blada, eteryczna, księżycowa, oblepiona rachunkami z firmami nakładczemi, a wołająca z chorobliwym rumieńcem i miną chciwego „geszefciarza“: Pieniędzy! pieniędzy! Za walc 500 fr., za dwa preludya 1000 fr., za dwie etiudy 500 fr., etc. Pan Leichtentritt (nazwałbym go „Leichentritt“, gdyż depce po pamięci zmarłego geniusza) wkracza do dziedziny, która z muzyką ma najmniej wspólnego, a na przeciętnych czytelników niemieckich działa nieodpowiednio, bo z pojęciem „Chopin“ łączy się zagranicą pojęcie „polskość“. Poświęca on kilkanaście ustępów na to, aby wyszperawszy z listów Chopina, jakie brał honorarya za kompozycye, wyliczyć je skrupulatnie i czynić dygresye na temat chciwosci i „geszefciarstwa“ Chopina. Łączy się z tem pewien niewczesny i — powiedzmy otwarcie — niemądry ton moralizatorski: strofuje pan Leichtentritt naszego mistrza za to, że nie chciał zagrać gratis pewnemu baletnikowi-dzierżawcy Kärthnerthorteatru na koncercie, z któregoby owe indywiduum najwięcej odniosło powodzenia... kasowego, dziwi się, że Chopin wynajął w Wiedniu mieszkanie tańsze, odstąpiwszy droższe za pewną sumę jakiemuś admirałowi; dziwi się, że Chopin zażądał od nakładcy Hasslingera zapłaty za swoj utwór, strofuje go, że mistrz, chcąc usłyszeć śpiewaczki Malibran i Schröder-Devrient, zapłacił 24 fr. za bilet do opery, co jest miarą jego zapału, a nie rozrzutności.

(Dokończenie nastąpi).

Adolf Chybiński.

*) Hugo Leichtentritt: „Frédéric Chopin“ (II — 144, Berlin 1905; „Harmonie“, Verlagsgesellschaft für Literatur und Kunst).

wszechnie w Wiedniu, że pewna część propozycyj bar. Fejérvárego spotkała się z opozycyą ze strony bar. Gautscha. Chodzi mianowicie o sprawę reformy wyborczej. Stanowisko rządu wiedeńskiego w tej sprawie jest następujące: Jeżeli reforma prawa wyborczego przeprowadzona będzie tylko na Węgrzech, to może się to stać hasłem do walki dla stronnictw radykalnych w parlamencie austryackim, walki, której następstw trudno przewidzieć. Przyjęci w ostatnich dniach przez bar. Gautscha wybitni politycy udzielili P. Prezydentowi Ministrów w tej kwestyi bardzo ważnych informacyj. Stanowisko w obec projektu reformy wyborczej objawił P. Prezydent bar. Gautsch jeszcze przed dwoma tygodniami, a uzasadnił je następnie podczas ostatniej konferencyi w Ischlu. Po audyencyi bar. Fejérvárego w dniu 24 z. m., przybył do Wiednia węgierski minister spraw wewnętrznych Kristoffy, aby przedstawić bar. Gautschowi zasady projektowanej reformy wyborczej. Wówczas szef gabinetu austryackiego oświadczył, że mimo obowiązkowej rezerwy w obec spraw wewnętrznych Węgier, musi on wyrazić przekonanie, iż jest rzeczą niemożliwą, aby ustrój Węgier uległ tak ważnej zmianie, tembardziej, iż zmiana tego rodzaju wywarłaby głęboko sięgający wpływ na stosunki mocarstwowe obu Państw.

Wobec takich warunków, nic dziwnego — dowodzi *Budap. Hirlap* — że dzisiejsza Rada Koronna w tej ważnej sprawie nie powzięła żadnej stanowczej decyzyi. Zdaje się też, że bar. Fejérváry wraca do Budapesztu z reskryptem królewskim, odraczającym Sejm do końca grudnia.

W czasie pobytu bar. Fejérváry'ego w Wiedniu i jego misyi przedłożenia Monarsze projektów, powziętych przez gabinet węgierski w ostatnich czasach, zapanowało w sferach politycznych Węgier uczucie zupełnej niepewności. Jedni utrzymywali, że chwila obecna nadaje się najlepiej do zawarcia kompromisu, drudzy nie taili się z przekonaniem, że dzisiejsze stanowisko koalicyi wyklucza najzupełniej możność porozumienia.

Do chwiejności sytuacyi przyczyniła się również pogłoska, rozpowszechniana przez opozycyę, o zbliżającem się, a rzekomo nieuniknionem przesileniu gabinetowem. Jest to manewr polityczny oponentów, zręczny wprawdzie, lecz przejrzysty. Z chwilą, kiedy rząd węgierski przyswoił sobie jeden z najpopularniejszych postulatów narodu, domagającego się reformy wyborczej, stał się tem samem niebezpiecznym przeciwnikiem koalicyi. A nie ulega już wątpliwości, że baron Fejérváry zgodził się na wzięcie do ręki tych atutów, którymi wojowaćby mogli przywódcy komitetu wykonawczego zjednoczonej opozycyi. Zmiana organizacyi parlamentarnej, wywołana reformą prawa wyborczego, pociągnie za sobą bezwątpienia uzdrowienie ciała ustawodawczego Węgier i przywróci mu swą żywotność. Wobec takich nadziei, danych Węgrom nie przez Kossutha i towarzyszy, lecz przez rząd, zbledną hasła opozycyi i stracą wiele z poprzedniego swego blasku. Mowa ministra Kristoffy'ego, wypowiedziana przed wyborcami w Nemet Bogsan, a kładąca nacisk na uznaną już przez rząd konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej, potwierdza przypuszczenia optymistów, którzy wierzą w takie a nie inne rozwiązanie węzła sytuacyi politycznej na Węgrzech.

Liga powszechnego głosowania nie ustaje w pracy, może mimowolnej, nad usuwaniem gruntu z pod nóg opozycyi. Onegdaj odbyła ona zgromadzenie, na którem uchwaliła dotąd walczyć, dopóki parlament nie uchwali powszechnego głosowania. Po południu odbyło się w tej sprawie zgromadzenie socyalistyczne, w którem wzięło udział 9.000 osób. Główny mowca Garberg atakował koalicyę, jako zostającą pod wpływami arystokratycznymi i wzywał do stawienia się dnia 15 b. m. przed gmachem parlamentu z zachowaniem godności i spokoju. W 25 miejscowościach węgierskich odbyły się podobne zgromadzenia.

Zjednoczona koalicya spogląda z rosnącym niepokojem na tę działalność swoich nowych przeciwników, starając się osłabić jej znaczenie. Franciszek Kossuth ogłosił w *Magyar Orszag* artykuł o pierwszeństwie żądań narodowych, których nie wolno wyprzedzać innym postulatom, chociażby one domagały się nawet koniecznej reformy prawa wyborczego. Kossuth przyznaje sam, że jest zwolennikiem tej reformy, uważa ją jednak za mniej ważną dla dobra kraju, który powinien być przedewszystkiem ożywiony jedną myślą przewodnią, aby stać się nawskróś węgierskim — w duchu i w mowie. Państwo nie chce ograniczać żadnego ze swych różnojęzycznych obywateli w jego uprawnieniach, wymaga jednak od nich, aby czuli przynależność swą do Węgier, bez względu na to, czy są Szwabami, Rumunami, czy Słowakami.

Z dzisiejszego stanu rzeczy jedno tylko jest pewne. że zbliżająca się sesya sejmowa, bez względu na to, czy nastąpi teraz, czy też później, po ewentualnem rozwiązaniu Izby, będzie decydującym zwrotem w życiu parlamentarnem Węgier, w życiu tryumfującej dotąd opozycyi.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 6 września.

(Konkurs gimnastyczny w Watykanie. — Kradzież w Watykanie. — Nowa powieść Antoniego Fogazzaro).

Na dowód, że Pius X rozumie życie społeczne z wszystkiemi swemi wymaganiami nowoczesnemi, służy rozporządzenie, jakie wydał, aby w Watykanie odbył się w październiku wielki konkurs gimnastyczny stowarzyszeń katolickich włoskich. O ile sądzić można z zapisów, około czterysta stowarzyszeń wyszle swoich delegatów na ten popis.

W ostatnich czasach stronnictwo katolickie we Włoszech, porzucając bierność wobec życia społecznego, między innemi pozakładało mnóstwo stowarzyszeń sportowych i ogródków rekreacyjnych dla młodzieży i dzieci. Chodziło o to, aby nie wypuszczać z ręki młodzieży katolickiej, aby nie wpisywała się do towarzystw sportowych, urządzonych także bardzo licznie przez osoby liberalnych zapatrywań, gdzie też przekształca się, z natury rzeczy, na wrogo lub obojętnie zapatrujących się na Stolicę Apostolską. A trzeba powiedzieć, że tutejsze władze, gminy, uprzedziły dawno sfery klerykalne w zakładaniu setek stowarzyszeń sportowych: cyklistów, wioślarzy, gimnastyków, pływaków, sportu pieszego i t. d. Do tego przybywają ogródki, lokale t. zw. „rekreacyjne“, gdzie w niedzielę i święta niezamożni rodzice posyłają dzieci, aby z nauczycielami odbywały przechadzki za miasto. Są to potężne środki umoralniające, uprawiające na wielką skalę hygienę ciała i duszy, dla wychowania ludu w rozmiarach wielkich, tak jak się dzieje we Włoszech.

Ś. p. Leon XIII nie lubił „koziołków“ gimnastycznych“, jak je nazywał. Człowiek starej daty nie odpowiadał przychylnie na instancye w tym kierunku. Za to Pius X położył zaraz wagę na ćwiczenia gimnastyczne dla ludu i niedługo nawet po wstąpieniu na tron kazał sobie przyprowadzić kilka katolickich rzymskich towarzystw na dziedziniec della Pigna w Watykanie i asystował przy ćwiczeniach.

Obecnie ma odbyć się wielki konkurs gimnastyczny w Watykanie, w jednym z dziedzińców i w ogrodach papieskich, wprawdzie nie w obecności Papieża, ale za to Pius X będzie obecny podczas rozdania nagród i przy końcowych zapasach: na kołowcach (100 kilometrowy wyścig), pieszych, atletycznych, z piłkami i t. d. Dwieście medali, złotych i srebrnych, będzie rozdanych między zwycięzców. Zachęta będzie wielka dla ćwiczeń gimnastycznych, ale i salom rekreacyjnym i ogródkom dziecięcym (dla niezamożnych) Watykan poświęca uwagę.

Wiadomość o znacznej kradzieży w Bibliotece Watykanu należy do tych przesadnych wieści, jakie tutejsze dzienniki puszczają w świat. Kradzież, jakiej rzeczywiście dopuścił się jeden z żandarmów papieskich, nie przedstawia wartości większej nad 50 fr. (a nie 40.000, jak chciały dzienniki liberalne). Nie skradziono też nic z Biblioteki watykańskiej, bardzo dobrze strzeżonej, ale z willi w ogrodach watykańskich, zwanej Leona IV, wyniósł żandarm kilka albumów z adresami do Piusa IX, ładnie oprawnych. Z willi tej zrobiono skład dla rzeczy mniejszej wartości.

Antoni Fogazzaro wyda w listopadzie nową powieść p. t.: „Święty“ (Il Santo). Jest to trzecia część trylogii, której pierwsze dwie części nazywały się: „Mały światek starożytny“ i „Mały światek nowożytny“. *(D)*

Z pod berła rossyjskiego.

Rzeź na Kaukazie.

Ze środowiska rossyjskiego przemysłu naftowego nadchodzą wieści przerażające wprost grozą. Ogrom katastrofy przewyższa wszelkie przypuszczenia w tym kierunku, a straty ekonomiczne państwa dzisiaj już wzrosły w setki milionów rubli. W potokach krwi chrześciańskiej, przelanej bez cienia materyalnego lub moralnego zysku dla kogokolwiek, zatonął na czas dłuższy przemysł, rozwijający się w owym południowo-zachodnim zakątku tak pięknie, dający setkom tysięcy robotniczych rodzin chleb do ręki. Na rzeziach kaukaskich stracił rząd, który przekonał się nadto raz jeszcze, że nie posiada sił dostatecznych do stłumienia lada jakiej rewolty: stracili Ormianie, doprowadzeni w przeciągu dni paru do żebraczego kija; straciła możność zarobku olbrzymia rzesza robotników; nic nie zyskali Tatarzy. Kiedyś historya napiętnuje w odpowiedni sposób postępek tych. co wetknęli dzikiej hordzie obosieczną broń do ręki; dzisiaj jeno ubolewać można, że krótkowidztwo rossyjskiej biurokracyi do tak ogromnego doprowadziło nieszczęścia.

Banki petersburskie otrzymały od kierowników swych filij w Baku telegramy, w których oni donoszą, że pomimo chwilowego spokoju, panuje dalej nieufność wśród ludności i grozi lada chwila wybuchem. Do ziejących na siebie nienawiścią Ormian i Tatarów, przyłączył się żywioł bardzo niebezpieczny t. j. tysiące ludzi bez pracy. Depesze domagają się, aby dyrekcye banków poczyniły u rządu kroki, celem uzyskania ochrony dla swych filij w Baku i aby zwróciły jego uwagę, że przemysł naftowy, który poniósł już wielkie klęski, może, w razie dalszych niepokojów, uledz zupełnej zagładzie.

Rossya usiłuje co prawda wobec zagranicy zepchnąć winę ostatniego rozlewu krwi na Ormian, bezstronny jednak obserwator wie bardzo dobrze, co sądzić o tych urzędowych petersburskich komunikatach do pism berlińskich. Przeczytawszy więc, że powód do zaburzeń dał strejk służby tramwajowej, podczas którego Ormianie, przebrani za żołnierzy rossyjskich(!) napadli na świątkujących Tatarów i Rossyani wystrzelali tychże, zabijając ponadto 200 Persów, twierdzić można stanowczo, iż krwawy zatarg ormiańsko-tatarski wywołała przed kilku miesiącami biurokracya rossyjska, chcąc zmusić do wydania olbrzymich skarbów kościelnych ormiańskich. Sięgnijmy myślą wstecz do pamiętnych owych wypadków; przypomnijmy sobie fakt mordowania na ulicach Baku i innych miast biednych Ormian w oczach stojących z bronią u nogi kompanii wojsk rossyjskich, a cała ta plotka o Ormianach, przebranych za żołnierzy rossyjskich, nabierze iście operetkowego zabarwienia. Co było tą ostatnią kroplą wody, która spowodowała tyle dotkliwy zalew, nie wiemy; nienawiść jednak tatarsko-ormiańską spotęgowały tysiąckrotnie, doprowadzając do tak olbrzymiej i nieobliczalnej w skutkach katastrofy ekonomicznej, zarządzenia i podszepty biurokracyi rossyjskiej.

Berliński *Local Anzeiger* maluje stan rzeczy w Baku w niezwykle ciemnych barwach, a fakt, iż tak Ormianie, jak i Tatarzy, połączywszy się po bratobójczej obopólnej walce, wszystkie siły skierowali przeciw rządowi, wskazuje poniekąd palcem na tego, kto wywołał na Kaukazie antagonizm narodowościowy.

Do Baku — według informacyi wspomnianego dziennika — przybył, wezwany do ratowania sytuacyi, generał Grigorkow z artyleryą. Około 1.000 Ormian schroniło się w szpitalu. Gdy wezwano ich, aby mury jego opuścili, odpowiedzieli na to kamieniami, przyczem kilku artylerzystów zabili. Grigorkow kazał zatoczyć 2 działa i dał naprzód ślepy strzał, a następnie ostry. Kule, wpadłszy do szpitala, położyły trupem wielu ludzi. Wówczas Ormianie wypadli na ulicę, porwali armaty, artylerzystów oblali masu-

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŚLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

„Zwolna, przyszło do tego, że prawie cały czas swój spędzałem w Pagoureau. Nie udzielałem już wcale lekcyi, ścieśniając jak można było najwięcej moją klientelę i zawdzięczając jedynie temu rzemiosłu mechanicznemu stroiciela fortepianów, który do dziś dnia wykonuję, zarabianie na konieczny kawałek chleba, podczas gdy moja dusza, upojona i przeistoczona, żyła życiem nadziemskiem. Oryginalne losy, nieprawdaż, panie? Ta istota chora, opuszczona przez męża w ponurych stepach, podobnych do pustyni, żyjąca w zacisznym zamku, jak widmo i ten biedny ślepy stroiciel, tułający się po gościńcach, zajęty podłą pracą, znali jednakże lepiej niż wszyscy ci, o których mówią, że są szczęśliwi, niejedną rozkosz, wzruszenia tak wzniosłe, do jakich serce ludzkie może być zdolne.

„I owa egzystencya, nieprawdopodobnie szczęśliwa, trwała przeszło dwa lata!...

„Tak, panie, przez ten cały czas byłem nieskończenie szczęśliwy. Kochano mnie i ja kochałem. Czyż kaleka, jakim byłem, mógł się kiedy spodziewać podobnego szczęścia?

„Zdarzało mi się, iż pozostawałem w Pagoureau całymi dniami. Pan d'Escarpit, tak samo jak z początku, nie myślał wcale za to się obrażać i mówiłem już panu: dla niego, ślepy muzyk nie był kimś, z którym rachować się wypada. Zresztą, żona tak mało go obchodziła: miał inne troski na głowie! Julia otaczała mnie gorącem przywiązaniem i namiętnym zachwytem: dzięki jej, na prawdę wierzyłem czas jakiś, że posiadam odrobinę geniuszu i być może, iż go rzeczywiście posiadałem w tej epoce mego życia. Nie ośmieliłem się powiedzieć ani słowa miłości tej kobiecie, której ubóstwiałem; czy wspominałem panu, że dokąd żyła, ani razu ust jej nie pocałowałem? Ale muszę się przyznać, że czyniłem jej ogniste wyznania, gdy siedząc przy fortepianie grałem dla niej całemi godzinami.... Zdaje mi się, że ona także zaznała trochę szczęścia“...

Głos Saint-Florenta złamał się przy tych słowach. Ująłem go za rękę, odpowiedział mi lekkim uściskiem i mówił dalej:

„Upłynęło więc dwa lata i pół odkąd byłem codziennym gościem w Pagoureau, gdy spadła na mnie próba, wskutek której znowu serce Julii i moje własne zadrżało aż do głębi.

„Zdarzyło się, iż minister sztuk pięknych ówczesny, pochodził z naszego miasteczka; wpływowi ludzie z okolic zaprosili go, aby przyjechał, chcąc go uczcić. Przyjął zaproszenie, przyrzekając, że przywiezie z sobą artystów z Komedyi francuskiej i opery: słowem, przygotowano przyjęcie i zabawy, które w ruch wprawiły cały departament.

„W koncercie, który miał być jedną z najgłówniejszych atrakcyi tych festynów, zaproponowano mi, abym wziął udział, jako znakomitość miejscowa. Poradziłem się pani d'Escarpit.

„— Proszono mnie — rzekłem — abym grał przed ministrem. Prawdopodobnie odmówię.

„— Nie czyń pan tego — odrzekła. — Będzie to ceremonia całkiem oficyalna, jesteś pan proszony przez władze miejscowe, dla uczczenia męża stanu: niema w tem nic coby mnie zaniepokoić mogło.

„I śmiejąc się ślicznym swoim dziecinnym śmiechem, który brzmiał dla mnie jak radosna pobudka, dodała:

„— Nie jestem przecież zazdrosna o ministra. Trzeba przyjąć, bo inaczej mógłbyś może narazić się na nieprzyjemności. Oburzanoby się w całej okolicy.

„— Och! — odrzekłem — to mi całkiem obojętne!

„— Mniejsza o to! trzeba przyjąć. Zresztą, jestem szczęśliwa, że zdarza ci się sposobność powodzenia publicznego; to ci nieco nagrodzi owe salonowe tryumfy, których wyrzekasz się ze względu na mnie, mój biedny przyjacielu.

„— Czy to się nazywa wyrzeczeniem?

„— Dobrze, może się mylę. Ale przypuśćmy, że upoważniam ciebie do odniesienia tryumfu; zrobię jeszcze więcej: rozkazuję ci, przyjmij.

„Zrozumiałem, iż zupełnie szczerze pragnie, abym przyjął. Tym razem nie była wcale zazdrosna. Ludzie, mieszkający w pałacach, krzywo patrzyli na Republikę i jej ministra. Na tem przyjęciu będą sami urzędnicy, kilku mieszczan republikańskich i tłum; nie będzie żadnej rywalki dla Julii. Zdecydowała, że także się na koncert wybierze i uznałem, że może to uczynić bez żadnego niebezpieczeństwa dla siebie.

„Wszystkie szczegóły tego festynu pozostały mi niezatarte w pamięci, gdyż była to w mojem życiu nigdy nie zapomniana data. Może pan sądzi, że na myśl ukazania się publicznie wobec tylu ludzi, którzy mieli mnie słuchać i sądzić, wobec jednej z najgłówniejszych osobistości rządu, wobec artystów, którzy prawie wszyscy musieli być znakomitymi mistrzami, doznawałem pewnego onieśmielenia, albo co najmniej wzruszenia? Choćbym miał wydać się panu zarozumiałym głupcem, muszę panu oświadczyć, że wcale nie. Znałem tylko jednego sędziego, którego zdanie było dla mnie szacowne: była to Julia d'Escarpit. Zajęty nią wyłącznie i namiętnie spragniony nie zrobić jej wstydu, ale przeciwnie, zaszczyt, zapominałem o wszystkiem innem: z odwagą i spokojem poddałem się tej próbie.

„Ceremonia odbywała się w rodzaju improwizowanej hali, zbudowanej z desek, ozdobionej malowidłami i zielenią. Pierwsza część obchodu była czysto oficyalna. Dla artystów, urządzono po za trybuną salonik poczekalny, gdzie znajdowałem się także w towarzystwie moich kolegów z Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem (odpadkami z nafty) i podpalili. Wielu artylerzystów zginęło wśród strasznych męczarni, spaliwszy się na węgiel.

Na pomoc artylerzystom pospieszyła piechota i konnica, ale nie mogła się przedostać wskutek dymu i pożogi. Spalono budynek filii Banku państwowego, dwie cerkwie i gimnazyum. Tatarzy rozwinęli swój święty sztandar i głoszą ogólne powstanie. Dziś nikt nie rozumie właściwie ruchu. Początkowo były to walki między Ormianami i Tatarami, dziś zaś tak Tatarzy jak i Ormianie zwrócili się przeciw rządowi.

Przedstawiciel operującej swoimi kapitałami na Kaukazie, znanej firmy „Bracia Nobel“, oświadczył, iż katastrofa w Baku jest zupełną, ponieważ przynajmniej połowa całego przemysłu naftowego została zniszczona. Całe zagłębie naftowe oddane jest na pastwę anarchii, policyi niema wcale. Ta anarchia nie przyszła niespodzianie, robotnicy bowiem już w początkach bieżącego roku żądali od właścicieli kopalń, aby postarali się o reformy, gdyż w razie przeciwnym zniszczą cały przemysł naftowy. Przemysłowcy naftowi — rzecz prosta — nie mogli reform przeprowadzić, ponieważ nie zależą one od nich samych. Dzięki temu, obecnie przemysł naftowy padł ofiarą aanrchii, tem większej, że władze nie przedsiębrały absolutnie żadnych środków zapobiegawczych.

Podpalania w Baku trwają dalej, pociągając za sobą coraz to nowe ofiary w mieniu i życiu ludzkiem. Przedmieście „Czarnyj gorod“ stoi w płomieniach. Ponieważ Ormianie przeszkadzali straży pożarnej przy gaszeniu pożaru, przyszło z wojskiem do starcia, w którem zginęło 52 osób, a wiele raniono ciężko. W Szuszy panuje spokój, ale w okolicy przyszło do starć krwawych, ofiar przeszło 200. W miasteczku Gwanksti, w gubernii kutajskiej, Ormianie walczą zawzięcie z Tatarami; o liczbie zabitych i ranionych dotychczas niema wiadomości. W kołach przemysłowych rossyjskich powstała obawa o przyszłość. Zniszczenie zakładów przemysłowych naftowych grozi klęską drogom żelaznym, parowcom i fabrykom, które używają nafty, jako materyału opałowego.

Neue Fr. Presse otrzymała z Petersburga depeszę z doniesieniem, że ostatnie depesze z Baku brzmią wprost rozpaczliwie, wszystkie fabryki i zakłady przemysłowo-górnicze są spalone, morderstwa, rabunki i grabieże na porządku dziennym. Gubernator Fadiejew zapewnia, że uczyni wszystko, co jest w jego mocy, obecnie jednak ma skrępowane ręce, ponieważ nie posiada dostatecznej liczby wojska.

Times donosi, iż w skutek ostatnich rozruchów na Kaukazie, przemysł naftowy upadł tam zupełnie. W Baku miało zginąć podczas rozruchów przeszło 1000 osób, a kilka tysięcy zostało ranionych. Robotnicy, pozbawieni pracy, których jest przeszło 100.000, w skutek głodu przyprowadzeni do rozpaczy.

Według ostatniej depeszy *Petersb. Agencyi telegr.*, stan w Baku jest beznadziejny. Słychać tam ciągle ogień działowy i karabinowy. Pożary szerzą się dalej. Daje się uczuć brak wody i chleba. Robotnicy cierpią głód. Generał-gubernator polecił policmajstrowi użycie jak najenergiczniejszych środków, celem ochrony m. Baku.

Na podstawie nadeszłych do zarządów rozmaitych towarzystw naftowych z Baku sprawozdań, straty — jak donoszą nam z Petersburga — spowodowane tamtejszemi zaburzeniami są następujące: Z 3600 szybów naftowych spaliło się 3000. Naprawa ich kosztowałaby 39 milionów, gdy budowa nowych domów robotniczych i oddziałów maszynowych wymagałaby wydatku 50 milionów rubli. Ponieważ przywrócenie ruchu dopiero za 6 do 12 miesięcy będzie możliwe, ponoszą przemysłowcy stratę 86 milionów; flota przewozowa na Wołdze i morzu Kaspijskiem, wskutek zastoju w transporcie cerozyny i nafty, narażona jest na ubytek przesyłek 100 milionów pudów za cenę 7—10 milionów; kolej transkaukazka z tej samej przyczyny traci około 6 milionów. Ogółem straty, spowodowane katastrofą w Baku, wyniosą przeszło 193 milionów rubli. Jakie szkody poniosą te gałęzie rossyjskiego przemysłu, które używały nafty na opał, dzisiaj — rzecz zrozumiała — obliczyć trudno. Są one również milionowe.

Pewien dyrektor Towarzystwa naftowego z Rossyi, bawiący obecnie w Wiedniu, oświadczył, że nie jest wykluczonem, iż z powodu wydarzeń w Baku, otwartą zostanie na pewien czas granica rossyjska dla importu nafty i że austryacki surowiec znajdzie zbyt w Rossyi. Chociażby źródła naftowe w Baku nie uległy zniszczeniu, to w każdym razie, skutkiem zniszczenia zakładów maszynowych do wydobywania ropy, upłynie najmniej rok, nim będzie można wydobywać naftę w dotychczasowej ilości.

Ponieważ w Baku i angielskie firmy zostały zniszczone, Balfour zwrócił się do Lamsdorfa z żądaniem ochrony poddanych angielskich. Okręty angielskie, stacyonowane w Baku, spiesznie odpłynęły. Podczas rozruchów zginęło czterech Anglików.

Car wystosował do gubernatora Kaukazu rozkaz telegraficzny, by jaknajenergiczniej stłumił rozruchy w Baku.

Reforma uniwersytecka,
zapowiadana od szeregu miesięcy w prasie krajowej i zagranicznej, wchodzi w najbliższych dniach w życie. Ukaz carski z d. 27 sierpnia starego stylu wprowadza prowizorycznie nowy regulamin zarządu wyższych zakładów naukowych. Rektora wybierać mają dziekani, a sekretarzy poszczególnych wydziałów profesorowie danego wydziału. Wybory odbywać się będą corocznie przed rozpoczęciem nowego kursu. Rada dziekanów ma prawo, w razie zakłócenia spokoju, wystąpić z wnioskiem o zawieszenie wykładów. Sporne kwestye studenckie należą do rady dyscyplinarnej, złożonej z profesorów.

Obok reformy uniwersyteckiej, która — zdaniem sfer rządzących — winna wprowadzić w mury wyższych uczelni normalny bieg nauk, pierwszorzędnego znaczenia nabierają pogłoski o

ulgach dla Rusinów.
Według prywatnych, dotąd niestwierdzonych wiadomości, rząd rossyjski pozwolił Rusinom drukować w języku ruskim książki i pisma peryodyczne; ponadto udzielił zezwolenia na tworzenie prywatnych szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym.

Przygotowania do

Dumy państwowej
postępują ciągle naprzód. Dzisiaj *Pet. Agenc. tel.* informuje, że komitet specyalny pod przewodnictwem hr. Solskiego ukończył już pracę nad regulaminem Dumy i regulaminem wyborczym, oraz przyjął z pewnemi zmianami projekt o zastosowaniu ustawy z d. 19 sierpnia w Królestwie Polskiem.

W Warszawie,
obok legalnej walki o zdobycie praw należnych językowi polskiemu, anarchia, mimo stanu oblężenia, daje zawsze jeszcze pewne znaki życia. Ofiarą zamachów padają, jak dawniej, najniższe kategorye reprezentantów władzy. W stolicy Królestwa zabito onegdaj w nocy trzech żołnierzy policyjnych, raniono dwóch. Służba ich jest niezwykle ciężka, oberpolicmajster przedstawił więc do sankcyi generał-gubernatora wniosek o wyznaczenie dla policyi warszawskiej nagród „za gorliwe pełnienie służby“. Na razie przyznano na ten cel 2500 rubli.

Na stokach cytadeli stracono socyalistę Kasprzaka, którego rozprawa wywołała tyle rozgłosu. W nocy z 7 na 8 b. m. aresztowano doktora medycyny Horwitzównę.

Dzienniki warszawskie podają, że w wydziale kontroli rozpoczęto drukowanie na własnej maszynie biletów kolejowych osobowych z tekstem polskim na jednej stronie. Z drukarni tej korzysta również kolej łódzka. Na dworcu głównym rozpoczęto umieszczanie zewnętrznych napisów polskich, nie wyłączając oddziału pocztowego, przy wejściu do którego, oprócz napisu rossyjskiego, widnieje duży napis „Poczta“. Tablice zawieszane na wagonach, wskazujące kierunek, dotychczas nie zostały jeszcze uzupełnione polskim tekstem, ma to jednakże w tych dniach nastąpić, jak również mają być umieszczone na wagonach Towarzystwa międzynarodowego, obok napisów rossyjskich, także napisy polskie

Obrady komisyi do sprawy wprowadzenia języka polskiego na kolei warszawsko-wiedeńskiej, rozpoczną się dopiero po powrocie do Petersburga ministra komunikacyi ks. Chiłkowa.

Ze strony Rady zawiadowczej wejdą pp. Rydzewski, Leon Grabowski, Józef Brzeziński i inż. Korybut Daszkiewicz, a z ministerstwa komunikacyi tytularny radca Jastrzębski i rzeczywisty radca stanu Manassein.

Do Uniwersytetu warszawskiego przyjęto na rok 1905 6 na wydział filozoficzny Polaków 3, na wydział matematyczny 1, na prawniczy 12 słuchaczów z polskiem brzmieniem nazwisk. Żydów na wszystkie cztery wydziały przyjęto 12. Ogółem przyjęto 55 słuchaczów. Kurator warszawskiego okręgu naukowego, Schwartz, przynajmniej na razie pozostaje na dawnem stanowisku.

Luźne informacye.

Neue Freie Presse notuje pogłoskę, iż ostatnie rozruchy antysemickie w Kiszyniowie wywołali nasadzeni przez policyę agenci prowokacyjni. Gubernator, zasypywany wyrokami śmierci w razie interwencyi na korzyść żydów, jest zupełnie bezsilny.

Z Petersburga donoszą do *Siew. Zap. Słowa,* że ukończone już zostały wszystkie czynności, dotyczące projektu wprowadzenia samorządu ziemskiego do tych gubernij, które go dotychczas nie posiadają. Sprawa ta ma być przedmiotem obrad na najbliższej sesyi Rady państwa. Dotyczy to przedewszystkiem Litwy i Królestwa Polskiego, które oddawna kołacą o wyjednanie ziemstw, rozwijających się w innych guberniach tak pomyślnie.

Naczelny komendant odeskiego okręgu wojennego, gen. konnicy Kochanow, otrzymał z powodu choroby zwolnienie od służby. Następcą jego zostanie komendant drugiej armii mandżurskiej, gen. Kaulbars.

Z Tyflisu donosi *Pet. Ag. tel.:* Wśród robotników rolnych w Suchun objawia się od 5 b. m. pewne zaniepokojenie. Namiestnik zarządził użycie energicznych środków na wypadek najmniejszego wykroczenia przeciw właścicielom ziemskim. W Suszy nastąpiło pojednanie pomiędzy Tatarami a Ormianami. Obce żywioły zostały wydalone z miasta. Generał Takaiszwiri telegrafuje z Suszy, że wedle sprawozdań, jakie otrzymał, nastąpiło uspokojenie.

KRONIKA.

Lwów, 11 września.

— Kalendarz.
Wtorek (12 września):
Gwidona. — Radzimira. — Aleksandra.
Wschód słońca o godzinie 5·40 rano, zachód słońca o godzinie 6·12 po południu.

— Z powodu rocznicy zgonu ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, udał się wczoraj Najj. Pan do kościoła Kapucynów, gdzie modlił się u trumny Cesarzowej i Następcy Tronu.

— Manewry Cesarskie. W przejeździe do Winterberg, zatrzymał się w piątek Najj Pan 5 minut w Wolinie, gdzie na dworcu oczekiwali przybycia Monarchy przedstawiciele władz, burmistrz Kafka, reprezentanci gminy, powiatu wolińskiego, duchowieństwa i t. d. Na przemowę burmistrza odpowiedział Monarcha po czesku. Do Winterberg przybył Najj. Pan o godz. 4 minut 35. Ludność zgotowała owacyjne przyjęcie. Przed namiotem Cesarskim powitał Najj. Pana burmistrz Igler z członkami Rady miejskiej, ks. Schwarzenberg i cała okoliczna szlachta z hr. Thun-Hohenstein i hr. Nostiz na czele. Miasto całe było wspaniale udekorowane. Począwszy od dworca, położonego 20 minut drogi od miasta, ciągnęła się wspaniała *via triumphalis* a w mieście samem wzniesiono kilka bram tryumfalnych. Tuż przy wieży ratuszowej ustawiono prześlicznie ozdobiony namiot Cesarski, a w nim stół i dwa pluszowe krzesła. Na stole leżała pamiątkowa księga, w której Monarcha położył Swój podpis. Później zwiedził Najj. Pan wystawę fabryki kalendarzy i książek do nabożeństwa i fabryki szkła firmy Mayer, poczem udał się na dworzec. O godz. 6 odjechał Monarcha pociągiem Dworskim do Stekny, gdzie o godzinie trzy kwadranse na 8 odbył się w namiocie Cesarskim obiad.

Dnia 8 września odjechali o godz. 3·35 po południu Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Fryderyk i Rainer do Wiednia.

W sobotę, 9 września, o godz. 9 rano wyjechał Najj. Pan ze Stekny do Pilzna, dokąd przybył o godz. 10·30 przed południem. W Pilznie zwiedził Monarcha warstaty fabryki Skody. Przeszło 4000 robotników świątecznie ubranych witało tu entuzyastycznymi okrzykami Monarchę. Na całej przestrzeni wiodącej do fabryki samej, rozłożony był dywan na 2 kilometry: zewsząd powiewały chorągwie. W namiocie powitalnym oczekiwali Monarchę admirał hr. Montecuccoli, burmistrz Petak z Radą miejską, dyrektorowie i urzędnicy fabryki z prezydentem Blumem na czele (który jest równocześnie dyrektorem pierwszej w Austryi instytucyi finansowej, Zakładu kredytowego handlu i przemysłu) i liczna publiczność. Po przemowie burmistrza i prezydenta warstatów Skody, zwiedził Najj. Pan całą olbrzymią fabrykę i wyraził prezydentowi Najwyższe Swe uznanie, poczem udawszy się na dworzec kolejowy odjechał do Wiednia, witany na wszystkich stacyach owacyjnie przez licznie zebraną publiczność. Do Wiednia przybył Najj. Pan o godz. 6·55 wieczorem i udał się w towarzystwie generalnego adjutanta hr. Paara do Burgu. Dziś, 11 września, ma wyjechać Monarcha do Schönbrunnu.

— Najd. Arcyksiążę Karol Stefan — jak donoszą z Żywca do *Czasu* — udzielił SS. Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu kwotę 200 koron na budowę ochronki dla sierot w Wadowicach.

— JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Wiednia.

— Nowy kościół. Do *Słowa Polskiego* donoszą: Parafia Zalasie, w powiecie chrzanowskim, sięga XIV. wieku. Kościółek drewniany ze starą dzwonnicą, dziś — niestety — tak rzadko przy naszych kościołach spotykaną, pamięta dwa wieki i nic dziwnego, że ku upadkowi się chyli. Gmina biedna — nie stać jej na nowy przybytek Pański. W tej niedoli przyszedł gminie w pomoc JE.. Andrzej hr. Potocki i jego matka, hr. Adamowa. Kościół stanie niedługo z kamienia i cegły wedle planów p. Kazimierza Piotrowskiego, a 1 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Na uroczystość tę przybył JE. P. Namiestnik z żoną i dziećmi, Anna hr. Brunicka, siostra P. Namiestnika, pp. Antoniowie hr. Potoccy, zaproszeni goście, tudzież lud okolicznych parafij, przeszło 1000 osób. Aktu uroczystego dopełnił ksiądz biskup Nowak w asystencyi licznego kleru, poczem wmurowano puszkę, w którą włożono monety, dzienniki, listę pracujących i pargamin fundacyjny, który podpisali: ks. biskup, P. Namiestnik i jego rodzina, goście, proboszczowie parafij, wójt i radni, nauczyciel, dzieci, które najlepiej się uczyły i wiele innych. P. Namiestnik sam zapraszał wieśniaków do podpisania aktu. Po skończonym akcie nawoływał ks. biskup w podniosłych słowach obecnych do gorącej wiary, wypełniania obowiązków, wstrzemięźliwości, miłości Ojczyzny i wdzięczności dla ofiarodawców. Imieniem gminy przemówił do P. Namiestnika jeden z wieśniaków, dziękując w gorących słowach za ten Dom Boży, w którym oni i ich następcy prosić będą Boga o błogosławieństwo dla ofiarodawców i ich potomków. Uroczystość zakończyło rozdanie obrazków obecnym, poczem wszyscy rozeszli się do domów, unosząc miłe wspomnienie tej pięknej uroczystości. — Podnieść na tem miejscu należy wzorowy porządek i spokój, z jakim tu liczny tłum się zachowywał. Odjeżdżających gości odprowadziła banderya do granicy wioski. Pargamin, włożony do puszki opiewa:

„Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu Cześć, Chwała i służba!

Działo się to roku Chrystusa Pana Tysiącznego dziewięćsetnego piątego, za czasów Jego Świątobliwości Piusa X. Papieża: za panowania Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa I.: za rządów dyecezyą krakowską Jego Eminencyi Kardynała Jana z Kozielska Puzyny, księcia biskupa krakowskiego; za pasterzowania w parafii zalaskiej ks. Jana Brożka — kiedy doktor Andrzej hr. Potocki, Namiestnik Galicyi, potomek po kądzieli i spadkobierca Tęczyńskich wraz z matką Katarzyną z Branickich Adamową Potocką przy współudziale parafian, kościół dawny drewniany z XIV. wieku pochodzący, rozebrawszy — nowy ten kościół według planów i pod kierunkiem budnowniczego Kazimierza Piotrowskiego, Bogu na chwałę postawił.

Dnia 1 września tego roku 1905, w piątek ks. biskup Anatol Nowak, sufragan dyecezyi krakowskiej kamień węgielny tej budowy poświęcił, a zamysłom założycieli błogosławiąc, dla parafian i ich potomstwa błogosławieństwa Bożego na doczesność i wieczność błagał.

Udział biorący w tej uroczystości dla potomnej pamięci własnoręczne podpisy tu poniżej kładą.

— Nowe Stowarzyszenia przemysłowe. Na podstawie przepisów ustawy przemysłowej postanowił magistrat, jako władza przemysłowa, w celu zaprowadzenia związków wspólności wśród stanu kupieckiego w okręgu miasta Lwowa, utworzyć i wprowadzić w życie trzy nowe Stowarzyszenia przemysłowe, a to wedle następujących grup;

I. Kupcy i spedytorowie z protokołowaną firmą handlową, z wyłączeniem księgarzy, antykwarzy, utrzymujących czytelnie, wypożyczalnie i handle nut, tudzież fotografów.

II. Nieprotokołowani kupcy, trudniący się sprzedażą artykułów spożywczych, z wyjątkiem upoważnionych rękodzielników, sprzedających artykuły własnego wyrobu — a mianowicie: właściciele handlów korzennych, grajzlerzy, krupiarze, handlarze zbożem, mąką, jarzynami, rybami, nabiałem wszelkiego rodzaju, jajami, drobiem, dziczyzną, owocami, drzewem opałowem, naftą, węglem; dalej sprzedający mięso, wędliny, wyroby masarskie, smalec, pieczywo, ciastka, cukierki, herbatę, kawę, cukier, drożdże, śledzie, mydło, świece, szwarc, zapałki, lód; dalej miód przaśny, moszcz, wodę sodową, wody mineralne, wreszcie sprzedający piwo, jakoteż napoje spirytusowe w zamkniętych naczyniach.

III. Nieprotokołowani kupcy i handlarze z wyjątkiem upoważnionych rękodzielników, sprzedających artykuły własnego wyrobu, trudniący się handlem i sprzedażą artykułów wszelkiego rodzaju z wyłączeniem artykułów spożywczych, czyli z wyłączeniem kupców grupą I. objętych.

— Krajowy Zjazd rękodzielników odbędzie się we Lwowie w dniach 24 i 25 b. m. Na porządku dziennym Zjazdu: powzięcie uchwał w sprawie zmian ustawy przemysłowej i w sprawach organizacyjnych.

— W koncesyonowanej szkole śpiewu artystki opery p. Józefiny Kurz-Wodosławskiej przyjmuje się wpisy codziennie od godz. 3—5 po południu w lokalu szkoły, ul. Hofmana-Opata l. 4, II. p.

Walka z drożyzną mięsa. W dalszym ciągu walki z drożyzną mięsa we Lwowie, prezydyum miasta bierze pod uwagę sprawę uregulowania pośrednictwa przy sprzedaży mięsa, zwłaszcza w postaci handlu komisowego, tudzież sprawę obsyłania lwowskiego targu mięsem końskiem. W kwestyi pośrednictwa zarząd miasta, wsparty obfitemi datami i materyałami, zebranymi przez ankietę drożyźnianą, idzie śladem jej opinii, że mianowicie jest rzeczą konieczną zredukowanie, ewentualnie usunięcie pośrednictwa, zwłaszcza co do handlu mięsem prowincyonalnem; ankieta wskazała, że należy ustanowić komisyonerów miejskich, którzyby w obec organów gminy byli bezpośrednio odpowiedzialni. Owóż w sprawie pośrednictwa, po już dokonanych studyach, gmina wnet przystąpi do konkretnego działania.

Co do mięsa końskiego — jest to również postulat ankiety drożyźnianej. Prezydent Michalski, bawiąc w ubiegłym tygodniu w Wiedniu, żywo się tą sprswą zajął, a za powrotem do Lwowa wdrożył rokowania, które idą pomyślnie i jest nadzieja, że niebawem za 48 halerzy będzie można dostać we Lwowie kilogram (nie funt) mięsa końskiego pośledniejszego, a za 64 halerzy kilogram polędwicy końskiej. Że konina jest bardzo rozpowszechniona, dowodzi fakt, iż na targu wiedeńskim bywa rocznie przeszło 20.000 koni rzeźnych, t. j. więcej aniżeli we Lwowie w ogóle wszelkiego bydła rzeźnego. Tak n. p. w roku 1904 zabito we Lwowie ogółem 17.425 sztuk bydła rzeźnego wszelkiego gatunku. Wiedeń ma przeszło czterysta jatek z mięsem końskiem, a do ich klientów należą niekiedy sfery zarobnicze, lecz i zamożniejsze.

Nadużycie z dziedziny wodociągów. W lwowskim hotelu George'a istnieje zegar, wskazujący ilość spotrzebowanej wody, a to celem obliczania należytości za wodę wedle taryfy jednostkowej, nie zaś wedle fasyonowanego czynszu. Takie wodomierze istnieją w ogóle w budynkach, mieszczących w sobie większe przedsiębiorstwa przemysłowe. Wodomierz wykazywał roczne zużycie wody mniej więcej za 5000 K. Dla uchylenia się od tak wysokiej opłaty, dopuszczono się tam — jak nam donoszą — nadużycia w ten sposób, że na podwórzu hotelowem wykopano bez wiedzy i zezwolenia miejskiego Zakładu wodociągowego studnię, z której wodę zaskórną poprowadzono rurą osobną ku rurze doprowadzającej wodociągowej i połączono je ponad zegarem wodomierzowym, tak, że zegar nie mógł już wykazywać ilości pobieranej wody.

W ten sposób została gmina narażona na uszczuplenie dochodów z opłat wodociągowych a mieszkańcy hotelu na konsumowanie wody niezdrowej. Nadużycie zostało tymi dniami wykryte, studnię z urzędu zasypano, a protokół z komisyi przesłano prokuratoryi Państwa celem wdrożenia dochodzenia karnego.

Sprzedaż mięsa tańszego na placu Strzeleckim odbywa się ciągle jeszcze tylko na trzech straganach. Zapewniają wszakże, że już prawdopodobnie jutro rozpocznie się tam sprzedaż mięsa na większą skalę.

Obok straganów ustawiono bezpłatną wagę miejską, by kupująca publiczność mogła natychmiast sprawdzić rzetelność wagi. Wczoraj i dziś wielu kupujących korzystało z tej wagi, nikt jednak nie miał przyczyny żalić się na złą wagę.

— **Rzeźnicy lwowscy** odbyli wczoraj wieczorem w sali „Gwiazdy" zgromadzenie, na którem uchwalili wręczyć prezydyum miasta memoryał w sprawie sprzedaży mięsa prowincyonalnego na placu Strzeleckim.

— **Do wiadomości mieszkańców m. Lwowa** podaje za naszem pośrednictwem miejski zakład wodociągowy, że w bieżącym tygodniu odbędzie się płukanie miejskiej sieci wodociągowej i że przy tej czynności następować będą pewne, miejscowe, chwilowe zamącenia wody.

— **Data** — to zawsze rzecz bardzo ważna, nabierająca tem większego znaczenia, gdy figuruje na dokumentach, odgrywających w ewolucyi kulturalnej niepoślednią rolę. Zależeć więc winno wszystkim na tem, by prasa nasza podawała w podobnych wypadkach daty, ściśle stwierdzone. Trudności jednak pod tym względem, zwłaszcza co do spraw rossyjskich, są znaczne, wiedeńskie bowiem agencye telegraficzne zapominają o różnicy dwóch kalendarzy. Świeży przykład z ostatniej doby: Petersburska Agencya telegr. doniosła o ukazie carskim w sprawie reform uniwersyteckich z dnia 27 sierpnia, a biuro wiedeńskie zakomunikowało nam o ukazie z dnia 27 *zeszłego miesiąca.* Różnicy na pozór niema, a jednak datę ważnego bardzo ukazu przesunięto w ten sposób prawdopodobnie o całych dni 13. Wątpimy, by urzędowy komunikat rossyjski ogłaszał fakt tak przestarzały: wspomniany ukaz carski ukazał się niezawodnie 27 sierpnia starego stylu, a więc w ubiegłą sobotę (9 września naszego kalendarza), nie zaś 27 ubiegłego miesiąca. Przykładów tego rodzaju zanotować można codziennie po kilka.

— **Związek ochotniczych straży pożarnych.** We czwartek odbyły się pod przewodnictwem dr. Alfreda Zgórskiego posiedzenia Rady zawiadowczej Związku strażackiego, jego komisyi technicznej i komitetu redakcyjnego. Do Związku należy obecnie 273 straży pożarnych samoistnych i 78 straży pożarnych Kółek rolniczych. Majątek Związku wynosi obecnie 90.724 koron 34 hal., z tego fundusz żelazny kasy zapomóg 22.194 koron 23 hal., a kasy pośmiertnej 2864 koron 96 hal. Tytułem zapomóg uszkodzonym w służbie strażakom i wypłat pośmiertnych zapłacił Związek w ubiegłym kwartale 338 koron. W ostatnich czterech miesiącach wydawał Związek czasopismo *Przewodnik pożarniczy* i *Obronę pożarną*, przeprowadził 8 powiatowych kursów pożarnictwa i 2 kursy lokalne, a obecnie odbywa się kurs przy Wydziale krajowym z uczestnikami kursu dla pisarzy gminnych. Lustracye obrony pożarnej przeprowadzono w 32 miejscowościach i odbyły się także dwa okręgowe zjazdy.

Rada zawiadowcza uchwaliła wnieść petycyę do Sejmu o utworzenie podatku ogniowego, bez którego obrona pożarna w naszym kraju nigdy nie postąpi.

Uchwalono następnie honorową odznakę za nieprzerwaną, wierną i walną służbę strażacką przez 20 lat p. Adolfowi Wolskiemu w Kutach, zapomogi w przygządach pożarnych ochotniczym strażom pożarnym w Brzesku, Jezierzanach, Lanckoronie, Piekarach i Powitnie; postanowiono wydać „Chór strażacki" kompozycyi Jana Galla, do słów poety Stanisława Rossowskiego, wydać „Kalendarz strażacki na r. 1906" i kooptować do komitetu redakcyjnego pp. Antoniego Mravincsicsa i Jana Szafrańskiego.

Na wniosek komisyi technicznej aprobowała Rada i postanowiła zalecić strażom pożarnym czepiec ochronny, pomysłu sekretarza Szczerbowskiego. Jestto prosty, bardzo tani, a praktyczny przyrząd, ochraniający głowę temu strażakowi, który kieruje prądem wody.

Na żądanie Wydziału krajowego badał Związek projekt ustawy o policyi ogniowej w gminach wiejskich. Projekt ten redagowany był jeszcze w r. 1892 i od tego czasu nikt się nim nie zajmował. W Związku strażackim rozpatrywano tę sprawę na wspólnej konferencyi z delegatami zarządu ruskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" i na podstawie wyniku obrad tej konferencyi, wydała Rada związkowa opinię o łączeniu gmin z obszarami dworskimi w okręgi pożarne, o organizacyi wiejskich straży pożarnych, tworzeniu komisyj ogniowych, oszacowaniu spalonych części budynków i t. p., które to sprawy objęte są wzmiankowaną ustawą, mającą wejść na porządek dzienny tegorocznej sesyi sejmowej.

Na końcu uchwalono wniosek p. Józefa Neumana w sprawie odmiennych mundurów lwowskiej ochotniczej straży pożarnej, odesłać do komisyi technicznej, a wreszcie na wniosek p. Ludwika Gadulskiego, postanowiono wnieść prośbę do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, aby udzielano tylko tym strażom pożarnym zapomóg, które należą do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

— **Ślub.** We wtorek, dnia 12 b. m., o godzinie 11 przed południem w kaplicy OO. Redemptorystów w Podgórzu odbędzie się ślub panny Kazimiery hr. Starzeńskiej, córki starosty w Podgórzu, hr. Edwarda i Filomeny z Bandesonów hr. Starzeńskich, z p. Janem Kantym Fibichem.

△ **Znikła bez śladu.** Pani P. P. zamieszkała przy ul. Ossolińskich l. 11, doniosła dziś policyi, że 10-letnia dziewczyna Kasylda Walhówna, przyjęta przez nią do bawienia dzieci, wyszedłszy wczoraj do miasta, znikła od tego czasu bez śladu.

Walhówna jest szatynka, o krótko obciętych włosach; ubrana była w granatową sukienkę i takiż kaftanik, oraz w czarny fartuszek i białą chusteczkę w granatowe paski.

△ **Znaczna zguba.** Roman Przybylski, rzeźnik, zamieszkały przy ul. Pijarów l. 58, zgubił wczoraj dwie książeczki gal. Kasy oszczędności nr. 24.287 na 2.500 koron i nr. 24.289 na 2.000 koron.

△ **Błąkającego się** w sobotę po południu w ul. Grodeckiej 6-letniego chłopca oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Znalezioną** w ulicy Karola Ludwika broszkę, składającą się z trzech w srebro oprawnych brylantów, złożono w policyi.

△ **Za rogatką Janowską** napadło wczoraj wieczorem kilkunastu drabów na powracających do domu robotników, Mykitę Starych i Stanisława Turzańskiego i pobiło ich w straszny sposób. Staryckiego, któremu zadano nożem kilkanaście ran, z tego trzy w piersi, po prowizorycznym opatrunku, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono** broszkę złotą, wysadzaną trzema brylancikami.

△ **Na placu Gołuchowskich** przytrzymał wczoraj po południu stójkowy, pełniący tam służbę, błąkającego się 6-letniego chłopca, Jana Janiszowskiego. Chłopiec podał na inspekcyi policyjnej, że pochodzi z Janowa, skąd wysłał go ojciec koleją do Lwowa do dwu sióstr, które pozostają tutaj w służbie. W obec tego jednak, że chłopiec nie umiał podać adresu swych sióstr, oddano go na razie w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu swem przy ul. Szpitalnej l. 40, zmarł wczoraj nagle Jan Ullmann, buchalter. Celem stwierdzenia przyczyny nagłego zgonu, odstawił zwłoki komisaryat III. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Order kanonika** na złotym łańcuszku, weneckiej roboty i pierścień z ametystem i brylantami, wewnątrz z napisem: „O Joanu-Lwowianie 7/4 1905" skradziono dnia 26 sierpnia b. r. we wsi Korostowie koło Skolego ks. kanonikowi J. A. ze Stanisławowa.

△ **Rabunek w biały dzień.** Do mieszkania właścicielki realności przy ulicy Sieniawskiej l. 12, Jetti Stenglowej, przybył w sobotę jakiś porządnie ubrany mężczyzna z zapytaniem, czy mąż jej, Leib, jest w domu. Gdy Stenglowa dała odpowiedź przeczącą, nieznajomy mężczyzna skinął ręką na czekającego w sieni drugiego draba, który wpadłszy do kuchni, chwycił Stenglową za szyję i przyłożywszy jej nóż do piersi, zagroził natychmiastowem przebiciem, gdyby chciała wołać o ratunek. Po chwili obaj wepchnęli ją do pokoju, związali ręce wtył, a przywiązawszy do łóżka, zakryli jej głowę kapą. Uporawszy się w ten sposób ze Stenglową, rozpoczęli teraz draby przeszukiwać wszelkie skrytki, z których ostatecznie zabrali 150 koron. Rabusie byliby niezawodnie plondrowali dalej, gdyby nie była zjawiła się w drzwiach kuchni 16-letnia córka Stenglowej, Debora, powróciwszy właśnie z miasta. Na jej widok obaj rabusie zbiegli.

Policya, zawiadomiona o wypadku, rozpoczęła natychmiast dochodzenia, wynikiem których było aresztowanie jednego ze sprawców. Jest nim notowany złodziej Ludwik Kos. — Na razie umieszczono go w areszcie policyjnych.

△ **Porządki w realnościach lwowskich.** Policyi lwowskiej podano dziś pierwszy spis realności, które z powodu swego niechlujstwa zasługują na szczególniejszą opiekę magistratu lwowskiego. Są to domy przy ul. Zamarstynowskiej l. 38 i 42, oraz w ulicy Tkackiej, oznaczone liczbami: 2, 2 a), 2 b) i 2 c). Zabójcza woń, jaka się z nich wydobywa, pochodzi ztąd, że mieszkańcy ich wylewają z powodu braku odpowiednich zbiorników, wszelkie nieczystości na podwórza, zkąd następnie spływają one potokami na ulice.

△ **Kronika policyjna.** Kupcowi Mozesowi Grosnasowi, zamieszkałemu przy ul. Kazimierzowskiej l. 7, skradziono onegdaj chusteczkę białą do nosa, w którą zawinięte były: złoty damski zegarek o dwu kopertach z monogramem E. G. z długim złotym łańcuszkiem, wartości 180 koron i małe pudełko, zawierające parę brylantowych kolczyków w srebrnej oprawie, wartości 440 koron.

Do zamkniętego mieszkania pani J. L. przy ul. Łyczakowskiej l. 6, dostał się złodziej i skradł 150 koron gotówką, dwie złote szpilki do krawatki, parę złotych kolczyków z turkusami łącznej wartości 50 koron i srebrny zegarek damski.

W teatrze miejskim skradziono onegdaj inżynierowi p. H. S. z loży II. piętra zarzutkę czarną z jedwabną podszewką, spinaną w pasie.

Pani Maryi K. skradziono wczoraj w przechodzie ulicą Żółkiewską, mały złoty zegarek damski, emaliowany, z wygrawirowanemi w środku słowami: „Dla Maryńci 24/4 1905 W. G." wraz z długim złotym łańcuszkiem.

P. Abrahamowi Grünspanowi, słuchaczowi Politechniki, w chwili, gdy wysiadał wczoraj na dworcu Podzamcze z pociągu, wyciągnął jakiś „zręczny" rzezimieszek z kieszeni kamizelki srebrny zegarek, podwójnie kryty z krótkim metalowym łańcuszkiem.

Mały złoty zegarek damski w kształcie listka, (na wierzchu emaliowana jaskółka) z łańcuszkiem pozłacanym opatrzonym wisiorkiem w kształcie ołówka, skradziono wczoraj na placu powystawowym pani Kamili B., wdowie po kapitanie.

— **Samochodem z Warszawy.** Od kilku dni bawią we Lwowie pp.: Witold i Apolinary Sawiccy z Warszawy, którzy wyruszywszy dnia 1 sierpnia b. r. z Warszawy na automobilu francuskiej marki, na Kraków, Zakopane, Szczawnicę, Czorsztyn, Krynicę, Iwonicz i Nowy Sącz przybyli do Lwowa, zwiedzając po drodze leżące miejscowości.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Aleksy Kupczyk, czeladnik krawiecki, wbił sobie dziś w zamiarze samobójczym 7-centymetrową igłę w pierś, w okolicę serca i popchnął ją naparstkiem. Igła wbiła się w mięsień sercowy i wykonywała rytmiczne ruchy odpowiednio do skurczów serca. Chorego przewieziono do pawilonu chirurgicznego szpitala św. Łazarza i dokonano operacyi. Mimo wewnętrznego krwotoku ze zranionego serca, jest nadzieja utrzymania chorego przy życiu. Powód zamachu samobójczego nieznany.

Zjazd prawników austr. kolei państwowych zakończył się tu wczoraj. Uchwalono utworzyć związek prawników austr. kolei państwowych.

— **Zamach samobójczy.** W Krakowie, w realności przy ul. Czystej l. 1, usiłował onegdaj odebrać sobie życie zamieszkały tam słuchacz agronomii, Jan Komornicki z Podola, strzeliwszy do siebie z rewolweru w okolicę serca. Ciężko rannego odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

— **Epidemia zapalenia opon mózgowo rdzeniowych.** Z Berna morawskiego donoszą: Urzędownie ogłoszono, iż epidemia zapalenia opon mózgowo rdzeniowych *(meningitis)* na Morawach zupełnie wygasła.

— **Międzynarodowy kongres weterynarski** został w sobotę zamknięty. Następny odbędzie się w r. 1906 w Hadze.

Kronika zagraniczna.

* Kardynał Rafał Pierotti, zmarły onegdaj w Rzymie, urodził się dnia 1 stycznia 1836 r. w Sorbonie del Vescovo, w dyecezyi Lucca. Kardynałem-dyakonem SS. Kosmy i Damiana został dnia 30 listopada 1896 r.

* Wielkie trzęsienie ziemi we Włoszech. Z Messyny donoszą do *Local Anzeigera:* Liczba zabitych w skutek trzęsienia ziemi dochodzi do 500 osób, liczba zaś pozostających bez dachu do 5.000 osób. Wśród tych ofiar znajduje się ogromna masa obcych, którzy przybyli do owych miejscowości, celem przypatrzenia się uroczystościom, jakie się miały odbyć w niedzielę na cześć Matki Boskiej.

Nie mogą oni otrzymać z domu, ani wysłać do domu żadnych wiadomości, ponieważ wszelka komunikacya telegraficzna jest zniszczona. Bardzo dużo osób uciekło z zagrożonych miejscowości na wieś, albo też udało się na statkach do Neapolu. W więzieniach rozgrywały się straszne sceny, gdyż więźniowie nie mogli wydobyć się na wolność. Z kościołów spadały posągi, kobiety nieubrane skakały z okien na ulicę. Pewien pastuch razem z całą trzodą został pochłonięty przez powstałą raptem rozpadlinę. Pewien ksiądz spadł z balkonu i zabił się na miejscu. W miejscowości Pirro zapadła się na 40 m. głębokości skała, na której stał dom. Zginęło przytem 20 osób. Wiele osób zabiło się bądź ze strachu, bądź z rozpaczy. — Wszelkie szpitale i przytułki są zrujnowane, rannym brak wszelkiej pomocy i opieki. Trupy leżą na cmentarzach bez trumien, zawinięte jedynie tylko w prześcieradła. — Cała Kalabrya przedstawia jedno wielkie rumowisko.

W nocy z piątku na sobotę — jak donoszą z Messyny — ponowiło się trzęsienie ziemi. Mianowicie około godziny 3 w nocy dało się uczuć trzęsienie od północy ku południowi w prowincyach kalabryjskich. Wszystko, co jeszcze ocalało po pierwszem trzęsieniu, zostało zniszczone. Pałace, zawierające wiele arcydzieł sztuki, zrównane zostały niemal z ziemią.

Król Wiktor Emanuel wyjechał w niedzielę z Racconigi specyalnym pociągiem do Kalabryi, celem naocznego przekonania się o rozmiarach klęski.

Cesarz Wilhelm i prezydent Loubet wystosowali do króla włoskiego telegramy kondolencyjne z powodu katastrofy.

Włoska rada ministrów uchwaliła 250.000 lirów na dotkniętych trzęsieniem ziemi. Prezydyum gabinetu subskrybowało 25.000 lirów, a włoskie Towarzystwo żeglugi ofiarowało 10.000 lirów.

Minister robót publicznych Ferrari objeżdżając okolice nawiedzone trzęsieniem ziemi przybył onegdaj do Protey i przepędził noc w wagonie kolejowym. Po dworcach ludność wręczała mu swoje prośby. Minister udzielał wsparć pieniężnych i zostawiał wszędzie lekarzy. Szkody są wielkie, jednakże doniesienia o liczbie ofiar były przesadzone.

* Międzynarodowy kongres sztuki odbędzie się w Wenecyi w czasie od 21 do 28 b. m.

* W Eichstätt — jak donoszą z Monachium — zmarł onegdaj po dłuższej chorobie tamtejszy biskup, ks. dr. Franciszek Leopold br. Leonrod, urodzony dnia 26 sierpnia 1829 r.

* Tyfus w Berlinie wzmaga się z każdym dniem. Obecnie znajduje się 80 chorych w szpitalu moabickim. Dotąd zaszedł tylko 1 wypadek śmierci z tyfusu.

* Wypadek na wyścigach. Z Belgradu telegrafują: Podczas onegdajszych wyścigów oficerskich w obozie Banicy zaszło kilka wypadków. Porucznik Zażelicz jest śmiertelnie ranny, a por. Lazarewicz ciężko. Rannych jest również 3 oficerów, którzy spadli z koni, z powodu upadku Lazarewicza. Król i następca tronu osobiście udali się na miejsce wypadku.

* Straszny wypadek. Na targowicy miejskiej w Salamance spłoszyło się 3000 mułów; potratowanych jest 75 osób. Między niemi wiele osób jest ciężko rannych.

* Pierwszy transport jeńców rossyjskich — jak donoszą z Hamburga — odpłynie z Japonii dnia 2 października. Niemieckie Towarzystwa transportowe wysłały 18 wielkich parowców.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek, „Zemsta", komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

We wtorek, po raz siedmnasty „Gejsza", japońska operetka w 3 aktach z prologiem, libretto Oven Halla, muzyka Sydneya Jonesa.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Maskarada", komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki, z udziałem pp. Ostrombowej, Stachowiczowej, Bednarzewskiej, Wojnowskiej, Rybickiej, Chmielińskiego, Hierowskiego, Węgrzyna, Frycze, Wysockiego i Bieleckiego.

We czwartek, po raz czternasty „Piękna Helena", operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W piątek, po raz drugi (nowość) „Maskarada", komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki.

CHOLERA.

Ze względu na powtórzone w nr. 420 *Słowa Polskiego* niezgodne z prawdą informacye pism angielskich, jakoby władze w Galicyi taiły liczbę wypadków cholery, jesteśmy upoważnieni stwierdzić, że Namiestnictwo galicyjskie, wychodząc z zapatrywania, że społeczeństwu należy zawsze dać jak najdokładniejszy obraz ewentualnego niebezpieczeństwa, o każdym wypadku zasłabnięcia na cholerę od pierwszej chwili udzielało publiczności za pośrednictwem prasy najdokładniejszych wiadomości.

Przypuszczenia, jakoby władze cośkolwiek taiły, nie mają najmniejszej podstawy, — gdyż wszystkie organa rządowe, pomne swej odpowiedzialności, wiedzą, że ukrywaniem prawdy do uspokojenia publiczności się nie przyczynią. Dlatego też *Gazeta Lwowska* od pierwszej chwili zamieszcza wszystkie informacye, które Namiestnictwo o wypadkach cholery w kraju odbiera, a publiczność może mieć pełne zaufanie, że się niczego nie tai

Natomiast nie należy zapominać, że „strach ma wielkie oczy“ — i że w chwilach krytycznych powstają zwyczajnie fantastyczne bajki, przedstawiające niebezpieczeństwo w jak najczarniejszych kolorach.

Do takich bajek można zaliczyć powtórzone przez *Słowo* informacye korespondenta *Daily Mail*, jakoby w Galicyi było kilkaset wypadków cholery, i raz jeszcze stwierdzamy, że Namiestnictwo system „tuszowania“ stanowczo potępia i trzymać się go nigdy nie będzie.

Badanie bakteryologiczne dejektów zmarłego dnia 7 września b. r. w Bełzcu, powiatu rawskiego, wśród objawów o cholerę podejrzanych, włościanina Marcina Przednowka, dało wynik ujemny. W obec czego wykluczyć należy podejrzenie o cholerę w tym przypadku.

O nowych przypadkach zachorowania wśród objawów podejrzanych c. k. Namiestnictwu nie doniesiono.

Od 8 września b. r. zatem nie ma w kraju żadnych o cholerę podejrzanych chorych.

* * *

⌗ W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie stałej miejskiej komisyi zdrowotnej. Na porządku dziennym znajdowały się tylko sprawy, dotyczące zarządzeń, celem zabezpieczenia miasta przed cholerą.

Przewodniczący komisyi, prezydent miasta p. Michalski zawiadomił, że zwiedził w sobotę osobiście oba przytuliska Brata Alberta, oraz aresztą miejskie, gdzie skupia się wiele ludzi brudnych, włóczęgów, wogóle osobników, których tryb życia i styczność z rozmaitymi niewiadomego pochodzenia ludźmi czyni ich szczególnie podatnymi do nabawienia się cholery. P. Prezydent stwierdził w zakładach tych pożądaną czystość. W aresztach miejskich, gdzie napływają także ludzie z dalszych stron kraju i z zagranicy, czuwają nad tem, by każdy nowo przybyły aresztant wziął bezwarunkowo kąpiel w łazienkach, jakie właśnie oddano tam do użytku, odzież zaś i bieliznę jego natychmiast poddaje się dezynfekcyi. W razie podejrzanych wypadków, zakłady te mają polecenie wezwać bezzwłocznie lekarza.

Niezależnie od pracy komisaryatów nad odczyszczaniem i asanacyą miasta, fizykat miejski stosownie do wzmianki uczynionej przez dr. Rutowskiego na czwartkowem posiedzeniu Rady, wykonał na własną rękę rewizyę chajderów, z których kilka ze względów zdrowotnych zamknięto, oraz przeprowadził dotychczas rewizyę trzydziestu hoteli; w niektórych znaleziono rażące braki co do czystości, przeto winnych ukarano i dopilnowano, by brud i inne stosunki niehygieniczne zostały usunięte.

Następnie zawiadomił fizyk miejski, że już w bieżącym miesiącu stanie i rozpocznie funkcyonować nowy zakład dezynfekcyjny. Przysposobiono też dwa lokale izolacyjne, jeden w ul. Zamkowej l. 12, drugi przy barakach epidemicznych w ul Janowskiej. Szpital choleryczny otrzymał nowe urządzenie, łazienki i telefon. Służba wywiadowcza, zorganizowana w fizykacie, składa się z pięciu funkcyonaryuszy sanitarnych, oddana do dyspozycyi lekarzowi miejskiemu, dr Frankowskiemu, który przed tygodniem został specyalnie powołany do tych czynności. Nad przyjezdnymi, zwłaszcza z Rossyi, zorganizowano nadzór przy pomocy policyi.

W dniach najbliższych rozesłaną zostanie do lekarzy odezwa z prośbą o współdziałanie w akcyi przeciwcholerycznej.

Fizykat zaproponował magistratowi zakupno wozu epidemicznego i 2 par wózków ręcznych do dezynfekcyi (w każdej parze jeden na przedmioty do dezynfekcyi, drugi na już odrażone; jedna para ręczna, druga zaprzęgowa). Zaproponowano dalej zakupno trzeciego przyrządu Tallarda do wywozu nieczystości kloacznych, tak, aby magistrat mógł podjąć się na większą skalę, a po najniższych cenach czyszczenia zbiorników kanałowych. Gdyby cholera wybuchła, czyszczenie zbiorników ustaje, natomiast przedsiębierze się systematyczną ich dezynfekcyę.

Komisya sanitarna uchwaliła, by obecnie po wyczyszczeniu zbiorników przeprowadzać dezynfekcyę wapienną.

Na wniosek fizykatu, uchwaliła komisya w dalszym ciągu zwrócić się do zboru izraelickiego z wezwaniem: 1. Aby w czasie świąt żydowskich (które zaczynają się d. 30 b. m. i z przerwami trwać będą do końca października) zechciał przeciwdziałać przepełnianiu domów modlitwy; 2. aby bożnice, domy modlitwy etc. po zebraniach codziennie były dokładnie odczyszczane; 3. aby przestrzegał ludność izraelicką przed przyjmowaniem ludzi przybywających z prowincyi i przed zatajaniem zasłabnięć podejrzanych; 4. aby zajął się utworzeniem komitetów specyalnie na czas grożącej cholery, celem opieki i dostarczania środków żywności ubogim izraelitom w mieście.

Fizyk miejski przedstawił dalej projekt urządzenia miejskiego laboratoryum bakteryologicznego, specyalnie dla badania podejrzanych wypadków, a to celem osiągnięcia możliwie szybkiego rozpoznania naukowego.

Uchwalono dalej zawrzeć umowę z Towarzystwem ratunkowem dla zapewnienia miastu osobnego pogotowia cholerycznego na stacyi ratunkowej.

Fizykat zażądał też, by magistrat wezwał właścicieli domów, aby w jak najkrótszym terminie zajęli się energicznie zaprowadzeniem całkowitego porządku w kamienicach.

Na żądanie członków komisyi uchwalono nadto uprosić Rząd o dostarczenie puszek systemu prof. Klemensiewicza nietylko dla lekarzy rządowych, lecz także dla szpitali prywatnych. (Są to puszki, w których przewozi się do badania jelita i wypróżnienia).

Uchwalono też wezwać zarządy szpitali lwowskich, aby z całą dokładnością przestrzegały, żeby każdy bez wyjątku nowy pacyent był kąpany, a rzeczy jego koniecznie poddane zostały dezynfekcyi.

W końcu w myśl wniosku postawionego na czwartkowem posiedzeniu Rady uchwalono, by komisyę zdrowotną, jako przeobrażoną w skutek dawniejszej uchwały w komisyę choleryczną, wzmocnić, a to przez zaproszenie do współudziału w niej delegatów Rady miejskiej i członków sekcyi sanitarnej.

W najbliższym tygodniu, po zorganizowaniu się i przybraniu sobie do pomocy lekarzy miejskich i techników miejskich komisya anticholeryczna ma niezwłocznie rozpocząć kontrolę domów.

Potworzone zostaną rejony terytoryalne, a dla każdego wyznaczoną zostanie z plenum komisyi anticholerycznej komisya mniejsza wykonawcza. Komisye te mieć będą władzę nieograniczoną w kierunku usuwania usterek pod względem hygienicznym; przeciw orzeczeniu takiej komisyi niema apelacyi. Prezydyum miasta będzie więc dokładnie czuwało nad tem, aby skład poszczególnych komisyj był taki, iżby właściciele domów nie byli narażeni na szykany, osnute na tle animozyi osobistej, lecz ażeby każda komisya dawała rękojmię, że zarządzenia jej będą ściśle przedmiotowe i celowe.

* * *

Dyrekcya kolei państwowych donosi: Z powodu pojawienia się cholery w Galicyi zastanowiono kurs wozu I./II. klasy, idącego wprost z Berlina do Bukaresztu, względnie w przeciwnym kierunku przy pociągach Nr. 1 301 i 302 2; wóz pomieniony kursuje obecnie do Burdujeni względnie do Ickan.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan powrócił w sobotę wieczorem ze Stekny do Wiednia.

Komitet wykonawczy klubu młodoczeskiego — jak donoszą z Pragi — zbierze się tam na obrady dnia 23 b. m.

Carowa wdowa wraz z wielkim ks. Michałem Aleksandrowiczem odjechała wczoraj — jak telegrafują z Petersburga — do Danii.

W pałacu Elizejskim odbyła się w sobotę — jak donoszą z Paryża — rada ministeryalna, która zajmowała się terminem zwołania parlamentu. Jako termin zwołania rozważano dni 17 i 30 października. Decydującej uchwały nie powzięto.

Prezydent gabinetu Rouvier zdał sprawę z pertraktacyj między Berlinem a Paryżem w sprawie Marokka dodając, że do 10 dni zapewne osiągnięte będzie zupełne porozumienie.

Minister spraw wewnętrznych zdał znowu sprawę o zarządzeniach, wydanych w sprawie ochrony w obec cholery, która wybuchła w Niemczech.

Z Belgradu donoszą: W sposób uroczysty podano w sobotę wojskom wiadomość o ogłoszeniu pełnoletności następcy tronu. Król wydał z tej okazyi proklamacyę do narodu. Członkowie ciała dyplomatycznego składali królowi życzenia imieniem swych rządów; prezydent Loubet przesłał pismo odręczne.

Uzbrojeni Arnauci i turecccy żołnierzy graniczni chcieli zająć onegdaj — jak donoszą z Belgradu — dwa serbskie blokhauzy koło Kurszulinu. Straż serbska nie mogła odeprzeć Arnautów, którym pomagali żołnierze tureccy. Pod jednym z blokhauzów przyszło do krwawego starcia. Arnauci i żołnierze tureccy dali salwę do zbliżającej się serbskiej komisyi inspekcyjnej. Kapitan żandarmeryi, 2 oficerów i 1 piechur zostali zabici, Jeden podoficer i 3 żołnierzy odnieśli rany. Serbską straż poparli mieszkańcy okoliczni, poczem Arnautów odparto.

Żołnierze tureccy odeszli do swoich blokhauzów, a serbscy zajęli blokhauzy serbskie.

Z Tokio doniosło *Biuro Reutera* jeszcze w sobotę, że zapanował tam spokój. Prezydent gabinetu Katsura na bardzo ważnej konferencyi politycznej dał wyjaśnienia w sprawie pokoju. Miał powiedzieć, że Japonia zgodziła się wprawdzie na otwarcie cieśniny La Pérouse, lecz nie zobowiązała się jej nie fortyfikować. Sądzą, że to wyjaśnienie, jak również oświadczenie, że Japonia pozostawiła sobie wolną rękę w Korei, przyczyniło się do uspokojenia wzburzonych umysłów w Japonii.

Równocześnie ogłoszono urzędownie, że zawieszenie broni obowiązywało już od 1 września.

Późniejsze depesze donoszą z Tokio, że straż koło poselstw zagranicznych odwołano i nie zachodzi już obawa napadu na kościoły.

Rozgoryczenie wprawdzie zmalało, ale agitacya trwa dalej.

Nie spodziewają się ponownych wykroczeń. Trudno oznaczyć liczbę zabitych i rannych, gdyż wielu rannych ukryto w domach. Policya używała nie rewolwerów, ale szabel, wskutek czego rany są mniej ciężkie. Od zaprowadzenia stanu oblężenia nie było potrzeby zbrojnej interwencyi. Ruch tramwajów przywrócono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 11 września. Prezydent ministrów Fejérváry jedzie dziś do Wiednia, a jutro przed południem będzie na prywatnej audyencyi u Najj. Pana.

Budapeszt, 11 września. Partya socyalistyczna odbyła wczoraj kongres krajowy, który zajmował się wyłącznie walką o powszechne prawo głosowania i uchwalił bardzo ostrą rezolucyę w tym duchu.

Hamburg, 11 września. Urzędowo donoszą, że nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę nie stwierdzono.

Petersburg, 11 września. (*Pet. Ag.*) Z powodu braku nafty jako paliwa, bałtyckie koleje rygsko-orłowskie postanowiły zakupić 10 milionów pudów angielskiego węgla kamiennego z dostawą na wrzesień i drugie tyle węgla z rewirów dońskich.

Belgrad, 11 września. Z powodu ogłoszenia pełnoletności serbskiego następcy tronu, nadeszły telegramy gratulacyjne z państw sąsiednich, między innemi serdeczny telegram od Cesarza Franciszka Józefa I.

Kopenhaga, 11 września. Onegdaj wieczorem odbył się w zamku Amalienburg obiad galowy, w którym wzięli udział król Chrystyan, rodzina królewska, ministrowie, angielscy admirałowie i komendanci okrętów oraz poseł angielski. Król pił na zdrowie królestwa angielskich, admirał Wilson odpowiedział toastem na zdrowie króla duńskiego i rodziny królewskiej.

Kopenhaga, 11 września. Królowa Aleksandra angielska przybyła tu onegdaj wieczorem i pojechała dalej do zamku Bernstorff.

Salamanka, 11 września. Podczas wczorajszej paniki na rynku, zranionych zostało przeszło 120 osób.

Nordbye, (na duńskiej wyspie Fanöe) 11 września. Onegdaj po południu parowiec „Venezia“ płynący z Bergen, rozbił się u wybrzeży wyspy Fanöe. Załoga schroniła się do łodzi, ale łódź przewróciła się, i kapitan wraz ze swą żoną oraz dziesięciu marynarzy utonęli; tylko jednego majtka i jednego pacza uratowała łódź pilotów z Esbjerg.

Nowy Jork, 11 września. Baron Komura nagle zachorował.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 września. (*Tel. pr.*). Z polecenia władzy zostało zawieszone wydawnictwo *Kuryera Codziennego*. Ostatni numer wyszedł onegdaj.

Petersburg, 11 września. (*Tel. pr.*). Petersburski sąd okręgowy wojenny skazał na pozbawienie praw stanu i zesłanie na osiedlenie dwóch szeregowców 91 p. p. Jekimowa i Petrowa za publiczną propagandę antirządową wśród szeregowców tego pułku, stacyonowanego w Rewlu.

Peters. Gazeta donosi, że po ogłoszenia wyborów do Dumy państwowej, ma być zniesiony stan wojenny lub stan wzmocnionej ochrony wszędzie, gdzie go wprowadzono.

Sebastopol, 11 września. (*Pet. Ag. tel*). Sąd wojeny marynarki po 10 dniowej rozprawie z pomiędzy 75 marynarzy pancernika „Georgij Pobiedonosiec“, skazał 3 na śmierć, 19 na roboty przymusowe, 33 do rot aresztanckich a 20 uwolnił.

Moskwa, 11 września. (*Pet. Ag. tel.*). Zabójca naczelnika miasta Szuwałowa, Kulikowski, został ułaskawiony na dożywotnie przymusowe roboty.

Tyflis, 11 września. (*Pet. Agencya*). W Baku strzelanie trwa dalej. Z domu pewnego mahometanina strzelano do patrolu, kilka osób zostało zabitych. Policya i wojsko udaremniły nowe usiłowania podpalań i rabunków. W celu przywrócenia porządku poczyniono energiczne zarządzenia. Robotnicy spalonych fabryk opuszczają masami Baku. Z kilku okręgów nadchodzą bardzo niepokojące wiadomości. Donoszą, że wiele wsi ormiańskich zniszczono doszczętnie, mordując ich mieszkańców. Ponieważ stacye wojskowe są bardzo od siebie oddalone, pomoc przychodzi za późno. Cała ludność tatarska zrewoltowała się 4.000 uzbrojonych Kurdów z brzegu perskiego rzeki Arat przyłączyło się do Tatarów. Z tego powodu wdrożono rokowania z rządem perskim.

Helsingfors, 11 września. (*Pet. Agencya*). Władze cłowe wykryły na pewnej wyspie w zatoce Botnickiej, o 3 kilometry od miejscowości Kami 33 skrzyń, napełnionych strzelbami i bagnetami, oraz 60 skrzyń, zawierających 12.200 naboi. Karabiny mają kaliber 10 milim. i są fabrykatem szwajcarskim.

Zawieszenie broni.

Godsiadan, 11 września. *Pet. Ag. tel* donosi: Wczoraj o godzinie 1 po południu przybył do pozycyi rossyjskiej koło kolei żelaznej parlamentaryusz japoński z białą chorągwią, w towarzystwie 50 żołnierzy i wręczył rossyjskiemu oficerowi pismo Oyamy, wystosowane do gen. Leniewicza, w którem marszałek japoński wyraża życzenia z powodu zawarcia pokoju i prosi gen. Leniewicza o zamianowanie rossyjskiego pełnomocnika dla sprawy zawieszenia broni. Ze strony japońskiej zamianowany pełnomocnikiem gen. Fukuszima. Jako miejsce zebrania się obu pełnomocników, Oyama proponuje stacyę Szakedza.

Rozruchy w Japonii.

Londyn, 11 września. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W Tokio przywrócono w zupełności porządek. Wiele tysięcy żołnierzy z najeżonymi bagnetami krąży po mieście. Jeden z parków publicznych służy za obóz dla żołnierzy, również użyto do umieszczenia wojska budynków muzycznych. Przed pomieszkaniami ministrów stoi straż wojskowa, podobnie jak i przed gmachami rządowymi, na placach publicznych i przed poselstwami. Piechota i kawalerya przeciągają ulicami miasta. Margrabia Ito zrzekł się zaofiarowanej mu straży kawaleryi przed jego domem, generałowie Nogi i Nodzu wyrazili podobne życzenie. Z prowincyi nadchodzą wiadomości o wykroczeniach przeciw policyi. W całym kraju odbywają się zgromadzenia, na których wygłaszane są ostre mowy, wyrażające niezadowolenie z powodu zawarcia pokoju. Jeszcze ciągle wykonywana jest ostra cenzura depesz wysyłanych zagranicę.

Tokio, 11 września. (*B. Reutera.*) Szef policyi w Tokio ustąpił. Sądzą, że także minister spraw wewnętrznych poda się do dymisyi. Prezydent ministrów, Katsura przyrzekł zwołać parlament w październiku. Spodziewają się, że wówczas cały gabinet ustąpi.

Odpowiedzialny redaktor

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Rüdesheimer.

Czem jest Rüd-sheimer nad Renem, tem jest **Pfaffstaedtner** między winami austyackiemi. 48 litrów oryginalna skrzynia kosztuje 48 koron. Jedna butelka 1 korona. Do nabycia tylko u mnie

z poważaniem

NAFTUŁA TOEPFER.

Dla sprzedających

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupna rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha.

Wstęp wolny.

Fizykalno-djetetyczna

Lecznica dra Tarnawskiego

w Kossowie za Kołomyją,
st. kol. Zabłotów,

otwarta do końca października. — Kuracya owocowa i po pobycie w zdrojowiskach.

Zakład ortopedyczny

Docenta Dr. A. Gabryszewskiego

Batorego 36, otwarty.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswoboždienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW. Pasaż Hausmana 9.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. września 1905

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron K	h	żądają walutą koron K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. września 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·60	100·80
styczeń lipiec	100·55	100·75
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·35	101·55
kwiecień-październik	101·30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·—	161·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł.	293·75	295·75
„ „ 1864 po 50 zł.	293·75	295·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297·50	299·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	119·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498·—	500·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·75	129·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·65	101·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·75	101·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·90	101·90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·40	119·40
D. Dług. państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·85	97·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166·75	168·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·25	223·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218·25	220·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	273·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·45
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·80	99·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·40	146·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·75	103·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·95	101·95
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·10	103·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·55	102·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·80	94·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·75	27·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483·60
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177·—	187·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·—	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	— —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·50	318·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2895·—	2905·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676·75	677·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·50	785·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543·50	545·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	564·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	443·75	445·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1638·—	1648·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·50	565·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	248·—	248·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5870·—	5900·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	997·—	1003·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	676·—	682·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	909·—	910·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·50	542·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2751·—	2761·—
Schodnicy 500 kor.	642·—	650·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	287·50	288·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·45	117·65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240·20
Paryż za 100 franków	95·35	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·47½	117·75
Włoskie banki	95·40	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·47	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·65
Ruble	2·53¼	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. D. 437/5 (4) [7055 3—3]

Na żądanie Danyły Humeniuka, syna Iwana w Bohatkowcach odbędzie się dnia 3. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całych ciał tabularnych objętych wykazami l. 87, 225, 443, 444, tudzież 2/3 części ciała tabularnego whl. 721 ks. gr. gm. Bohatkowce wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia z desek sosnowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 9860 kor., a to: whl. 87 na 1500 kor., whl. 225 na 6560 kor., whl. 443 na 200 kor., lwh. 444 na 200 kor. i 2/3 części whl. 721 na 1400 kor., przynależności zaś odnoszące się do whl. 225 na 120 kor., która to kwota zawiera się w sumie 9860 kor.

Najniższa cena powyższych realności wynosi 6573 kor. 40 hal, a to: whl. 87 1000 kor., whl. 225 4373 kor. 40 hal., 443 133 kor., 40 hal., whl. 444 133 kor. 40 hal. i 2/3 whl. 721 933 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 30. czerwca 1905.

L. cz. E. 438/5 (4) [7054 3—3]

Na żądanie Danyły Humieniuka syna Iwana w Bohatkowcach, odbędzie się dnia 4. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya całej realności objętej whl. 60 ks. gr. gm. Bohatkowce.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. E. 252/5 (6) [7133 1—3]

Na żądanie Józefa Beera w Krakowcu, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya 1/5 niewydzielonej części i 1/8 z 1/5 części realności whl. 156 ks. gr. gminy Morańce objętej, zobowiązanego Wasyla Misyka vel Mysyka własnych.

Zarazem zatwierdza się warunki licytacyjne podaniem z 31. lipca 1905 E. 252/5 (5) przez wierzyciela przedłożone i przyznaje się wierzycielowi za takowe wraz z podaniem koszta w kwocie 4 kor. 64 hal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1156 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 771 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 24. sierpnia 1905.

Zl. 5035.

Kundmachung

betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für k. k. Landwehr im Wege der allgemeinen Konkurenz.

Das k. k. Ministerium für Landesverteidigung beabsichtigt, die Lieferung der im nachstehenden Verzeichnisse spezifizierten Gegenstände im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerten hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur der hierauf Reflektierenden hat folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, vollkommen leistungsfähige Personen und Anstalten rücksichtlich jener zur Lieferung ausgeschriebenen Artikel zugelassen, welche sie entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in ihren Frabriken (Werkstätten) erzeugen. Zwischenhändler überhaupt, dann Offerenten, deren Etablissements nicht in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern gelegen sind, werden von den Lieferungen grundsätzlich ausgeschlossen.

Um die Beteiligung an den Lieferungen für das Ärar auf weitere Kreise auszudehnen, werden bei gleich günstigen Anboten in erster Reihe solche Industrielle und Gewerbetreibende berücksichtigt, welche nicht schon Mitglieder der Konsortien für die Bekleidung und Ausrüstung des k. und k. Heeres oder der k. k. Landwehr sind.

2. Offerenten, welche dem Ministerium für Landesverteidigung aus früheren Lieferungen nicht bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

a) rücksichtlich der im Handelsregister protokollierten Firmen: die Handels- und Gewerbekammer, in deren Bezirk die Firmen etabliert sind;

b) bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind, die polititische Behörde erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Diese Zeignisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Ministerium für Landesverteidigung gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Dokumentes bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (der politischen Behörde erster Instanz) rechtzeitig ein Gesuch einzubringen, in welchem:

der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma),

der Geschäftszweig und der Wohnort,

die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Landwehrbehörde (in diesem Falle das Ministerium für Landesverteidigung),

der Tag der Verhandlung und

die Quantität und Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann der Offerte beizulegen.

3. den Unternehmern steht es frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern sich an das Landwehr-Ausrüstungshauptdepot zu wenden, welches ermächtigt wurde, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu erfolgen.

In der Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch Regiespesen inbegriffen.

4. Die Einlieferung der Gegenstände (§ 6 der Besonderen Bedingnisse) hat am 1. Jänner 1906 zu beginnen. dann in den zwischen dem Landwehr-Ausrüstungshauptdepot und den Liefera ten zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, das bis Ende März die Hälfte des Lieferquantums jedes Gegenstandes abgeliefert wird und bis Ende Mai 1906 die Lieferungsverbindlichkeit vollständig erfüllt ist.

Eine Übernahme vor dem 1. Jänner 1906 ist ausgeschlossen, nach diesem Zeitpunkte ist es den Lieferanten gestattet, die einzelnen Raten oder auch das ganze Lieferquantum vor den festgesetzten Endterminen abzuliefern, falls es die räumlichen Verhältnisse des Depots gestatten.

Der strengsten Einhaltung der Endtermine ist besondere Aufmerksamkeit zu widmen, da sonst unnachsichtlich nach den Bestimmungen des § 14 der Besonderen Bedingnisse (Punkt 8) vorgegangen werden müsste und eine Terminverlängerung nur bei besonders rücksichtswürdigen Umständen, auf Grund eines rechtzeitig dem Ministerium für Landesvertheidigung vorzulegenden Gesuches, erteilt werden kann

5. Die schriftlichen Offerten, welche genau nach den Bestimmungen der §§ 1 bis 3 der Besonderen Bedingnisse vom Jahre 1899 und nach dem beigefügten Formulare zu verfassen, zu stempeln, zu instruieren und durch das entfallende, bei der k. k. n. ö. Landeshauptkassa in Wien zu erlegende Vadium zu sichern sind, haben unmittelbar im Einreichungsprotokolle des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung, und zwar längstens **bis 15. Oktober 1905, zwölf Uhr mittags**, einzutreffen.

6. Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig — und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungstermines — sich an die k. k. n. ö. Landeshauptkassa zu wenden. **Offerten mit an das Ministerium für Landesverteidigung vorgelegten Vadien werden nicht berücksichtigt.**

7. Das Ministerium für Landesverteidigung behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerrenten vor.

8. Im übrigen wird auf die Bestimmungen **der Besonderen Bedingnisse vom Jahre 1899, betreffend die Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Landwehr im Wege der allgemeinen Konkurrenz**, gewiesen. **Diese „Besonderen Bedingnisse“ können bei der k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien angekauft werden.**

[7005]

Obwieszczenie

dotyczące dostawy przedmiotów, ubrań i rynsztunków dla c. k. Obrony krajowej, w drodze powszechnej konkurencyi.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej zamierza zapewnić sobie w drodze powszechnej konkurencyi dostawę przedmiotów, zawartych w załączonym wykazie i wzywa niniejszem publicznie do wnoszenia ofert pisemnych.

Do wiadomości reflektantów podaje się, co następuje:

1. Do ubiegania się o dostawę będą dopuszczone tylko solidne, zupełnie uzdolnione osoby lub zakłady, posiadające zdolność produktywną i wolno z rozpisanych przedmiotów tylko o dostawę takich się ubiegać, które w własnej fabryce (warsztacie) oferenta są albo w zupełności wykonane, albo dodatkami uzupełnione.

Pośrednicy w ogóle, jakoteż oferenci, których zakłady nie znajdują się w obrębie królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, są od dostawy zasadniczo wykluczeni.

Celem roszczenia udziału w dostawach dla skarbu na dalsze koła będą przy równych ofertach w pierwszym rzędzie uwzględnieni ci przemysłowcy i rzemieślnicy, którzy nie są członkami spółek dla dostawy ubrań i rynsztunków dla c. k. wojska lub obrony krajowej.

2. Oferenci, którzy Ministerstwu obrony krajowej nie są z poprzednich dostaw znani, mają udowodnić swoją solidność i swe uzdolnienie świadectwami.

Do wydawania takich świadectw są powołane:

a) dla firm protokołowanych w rejestrze handlowym: Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy te mają swoją siedzibę;

b) dla oferentów nieprotokołowenych w sądzie handlowym: władza polityczna pierwszej instancyi w okręgu, w której miejsce zamieszkania oferenta się znajduje.

Władza do wystawiania powyższych świadectw powołana, nie doręcza ich stronom, lecz wyszle je wprost do Ministerstwa Obrony krajowej.

Oferenci winni celem wygotowania takiego świadectwa wnieść wcześnie podania do przynależnej Izby handlowo-przemysłowej (Władzy politycznej pierwszej instancyi i wyrazić w tem dokładnie:

imię i nazwisko (dosłowną nazwę firmy),

gałęź przemysłu i miejsce zamieszkania,

władzę Obrony krajowej, powołaną do przeprowadzenia rozprawy ofertowej (w tym wypadku Ministerstwo Obrony krajowej),

jakość przedmiotów dostawy.

Rezolucyę, otrzymaną w odpowiedzi na powyższe podanie, winni oferenci dołączyć do oferty.

3. Przedsiębiorcy są uprawnieni do zażądania wzorów od głównego składu rynsztunków Obrony krajowej w Wiedniu za wynagrodzeniem pieniężnem, a skład ten został upoważniony do wydawania żądanych wzorów za opłatą.

W cenie, jaką przedsiębiorcy za te wzory uiścić mają, są zawarte oprócz kosztów zakupna także koszta administracyi.

4. Dostawa przedmiotów (§ 6 warunków poszczególnych) ma się rozpocząć 1. stycznia 1906 i odbywać nadal w terminach przez główny skład rynsztunków Obrony krajowej wspólnie z dostawcami ustanowionych w ten sposób, żeby do końca marca połowa dostawy w każdym przedmiocie, do końca maja 1906 zaś cała dostawa w zupełności uskutecznioną t. j. dostarczoną została.

Odbiór dostawy przed 1. stycznia 1906 jest wykluczonym, natomiast wolno jest dostawcom — od tego dnia począwszy, o ile miejsce w głównym składzie rynsztunku Obrony krajowej dozwala, dostawić pojedyncze raty lub całą dostawę przed ustanowionymi terminami ostatecznymi.

Terminów ostatecznych należy przestrzegać z największą ścisłością, gdyż w razie przeciwnym będzie zastosowanym z całą bezwzględnością § 14 warunków poszczególnych (punkt 8), przedłużenie terminu zaś może być zezwolone przez Ministerstwo Obrony krajowej na podstawie wcześniej wniesionego podania tylko w wypadkach na uwzględnienie zasługujących.

5. Oferty pisemne ostemplowane, opatrzone załącznikami i odpowiedniem w c. k. dolno-austryackiej Głównej Kasie krajowej w Wiedniu złożyć się mającym wadyum, należy wygotować ściśle według postanowień §§ 1 do 3 „warunków poszczególnych z roku 1899“ i według formularza w niniejszem obwieszczeniu zamieszczonego i nadsyłać wprost do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa Obrony krajowej a to najdalej do 15. października 1905 godz. 12 w południe.

6. W sprawie składania wadyum winni się oferenci wcześnie, — a nie dopiero w ostatnich dniach przed terminem podania ofert — zwrócić do c. k. dolno-austryackiej głównej kasy krajowej.

Oferty z załączonem wadyum do Ministerstwa Obrony krajowej podane, nie będą uwzględnione.

7. Ministerstwo Obrony krajowej zastrzega sobie nieograniczony wybór między poszczególnymi oferentami.

8. Co do reszty ważne są postanowienia **„Warunków z roku 1899, tyczących się dostawy gotowych przedmiotów do ubrania i rynsztunku dla c. k. Obrony krajowej drogą konkurencyi powszechnej“.**

Zeszyty zawierające bliższe warunki dostawy, sprzedaje c. k. drukarnia rządowa i nadworna w Wiedniu.

(Offertformular.)

(1 K Stempel für jeden Bogen.)

Ich N. N., wohnhaft in (Ort, Berirk, Land), erkläre und verpflichte mich hiemit, nachbenannte Gegenstände für die k. k. Landwehr unter genauer Einhaltung der Lieferungsbedingungen innerhalb der bestimmten Termine auf Grund der Kundmachung vom August 1905 an das k. k. Landwehr-Ausrüstungshauptdepot in Wien in dem unten angegeben Quantum und zu den beigesetzten Preisen vertragsmässig zu liefern.

Der zu liefernden Gegenstände		Preise in Kronen-Währung				
Anzahl	Benennung	für	K	h	Sage	
					Kronen	Heller
Einzuliefern beim k. k. Landwehr-Ausrüstungshauptdepot in Wien						
Stück		1 Stück				
Paar		1 Paar				
etc.		etc.				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster*) eingesehen, mich auch bezüglich deren Material und Konfektion genau informiert habe, dass mir die Lieferungsbedingungen genau bekannt sind und dass ich mich den letzteren in jeder Beziehung unterwerfe.

Für die richtige Zuhaltung dieser Offerte hafte ich mit dem laut des unter abgesondertem Umschlage gleichzeitig eingesendeten Erlagscheines der k. k. n. ö. Landeshauptkassa in Wien erlegten zehnprozentigen Vadium von . . . . . Kronen, bestehend aus . . . . (Wertpapieren, Barschaft), welches dem Lieferungswerte von . . . . K . . h entspricht.

*) Es wird aufmerksam gemacht, dass es von grösster Wichtigkeit ist, sich vor der Offertstellung die Gewissheit zu verschaffen (durch Anfrage beim Landwehr-Ausrüstungshauptdepot), ob die etwa von früher bekannten Muster noch in Kraft stehen oder durch neue ersetzt sind, da eine Lieferung nach älteren Mustern unbedingt zurückgewiesen würde.

(Formularz oferty).

(Stempel 1-koronowy do każdego arkusza).

Ja N. N., zamieszkały w (miejsce, powiat, kraj), oświadczam i zobowiązuję się niniejszem, że dostarczę następujących przedmiotów dla c. k. Obrony krajowej przy ścisłem dotrzymaniu warunków dostawy, zgodnie z umową w terminach oznaczonych na podstawie obwieszczenia z sierpnia 1905 do c. k. głównego Składu rynsztunków Obrony krajowej w Wiedniu, a to w ilości niżej podanej i po cenach obok wyrażonych:

Przedmiotów, które mają być dostarczone		Cena w walucie koronowej				
ilość	nazwa	za	K.	h.	wyraźnie	
					koron	halerzy
Odstawić do c. k. Głównego Składu rynsztunków Obrony krajowej w Wiedniu						
sztuk		1 sztukę				
par		1 parę				
i t. d.		i t. d.				

Potwierdzam zarazem, że wzory*) obejrzałem, że co do ich materyału i wykonania dokładnie się obznajomiłem, że warunki dostawy są mi dokładnie znane i że warunkom tym poddaję się w każdym względzie.

Za należyte dotrzymanie oferty niniejszej odpowiadam dziesięcioprocentowem (10%) wadyum, złożonem w c. k. dolno-austryackiej Głównej Kasie krajowej w Wiedniu, o czem świadczy w osobnej kopercie załączony kwit depozytowy na sumę . . . . . K wal. kor., składającej się z (papiery wartościowe, gotówka) i odpowiadającej wartości dostawy w sumie . . . . . K. . , h.

*) Zwraca się uwagę oferentów, że jest rzeczą największej wagi zapewnić się przed wniesieniem oferty przez zapytanie Głównego Składu (rynsztunków Obrony krajowej w Wiedniu), czy wzory, znane może z dostaw poprzednich, nie podległy zmianie i czy ich nie zastąpiono nowymi, gdyż dostawa wykonana wedle wzorów dawniejszych, będzie bezwarunkowo odrzuconą.

Ich erkläre, dass ich mich des Rücktrittsbefugnisses und der im § 862 des a. b. G. B., dann der in den Artikeln 318 und 319 H. G. B. normierten Fristen für die Annahme meines Versprechens ausdrücklich begebe und der k. k. Landwehrverwaltung das Recht einräume, wenn sie Ansprüche aus dem Vertrage gegen mich (uns) zu stellen hätte, sich ohne Intervention der Gerichte, durch börsenmässigen Verkauf meiner (unserer) Kautionseffekten bezahlt zu machen.

Das Leistungsfähigkeitszeugnis wird von der Handels- und Gewerbekammer (politischen Behörde) in . . . . direkt an das k. k. Ministerium für Landesverteidigung unter einem eingesendet und liegt der amtliche Bescheid über das Ansuchen um Ausstellung eines solchen bei.

(Eventuell bei Gesellschaften: Als Vertreter der Gesellschaft, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite der Landwehrbehörden zu ergehen haben und welcher die Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen der Gesellschaft zu beheben und zu quittieren haben wird, ist N. N. zu N. bestimmt.)

Die oben zur Lieferung offerierten Gegenstände werden in meiner Fabrik (oder: Werkstätte) erzeugt, welche sich zu N. (Gasse, Haus-Nr.) befindet und der Kontrolle der Landwehrverwaltung jederzeit offen steht.

Datum. Eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des (der) Offerenten mit Angabe seines (ihres) Charakters.

Formular zum Kouvert der Offerte.

An das k. k. Ministerium für Landesverteidigung

in Wien.

Offerte des N. N., wohnhaft in N., zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Landwehr **im Wege der allgemeinen Konkurrenz**, auf Grund der Kundmachung vom August 1905.

Formular zum Kuvert des Erlagscheines über das Vadium.

An das k. k. Ministerium für Landesverteidigung

in Wien.

Erlagschein über . . . . K (in Wertpapieren, Barschaft) zur Offerte des N. N., betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Landwehr im Wege der allgemeinen Konkurrenz auf Grund der Kundmachung vom August 1905.

Verzeichnis der zu liefernden Gegenstände.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
2710	Stück	Hüte mit Sturmband ohne Schnur, Emblem und Federbusch für Landwehrfusstruppen	1 Stück
220	„	Hüte mit Sturmband ohne Schnur, Emblem und Federbusch für berittene Landesschützen	„
380	„	Tchapkas mit Schuppenband und Rosshaarbuschkette ohne Adler und Rosshaarbusch für Ulanen . . .	„
560	„	Adler mit ausgeschnittener Ziffer (1—6) im Brustschilde [1]) zur Tschapka	„
70	Paar	Adjustierte Schuppenbänder zur Tschapka	1 Paar
125	Stück	Schirmeinfassung zur Tschapka	1 Stück
60	„	Rosshaarbuschketten zur Tschapka	„
850	„	Metallröschen zur Feldkappe	„
2750	„	Embleme mit Ziffern [1]) zum Hut für Landwehrfusstruppen und berittene Landesschützen	„
300	„	Embleme mit Tiroler Adler zum Hut für Landwehrfusstruppen und berittene Landesschützen . . .	„
60	„	Embleme mit Doppeladler zum Hut für Landwehrfusstruppen und berittene Landesschützen	„
750	„	Sturmbänder mit Schnallen zum Hut für Landwehrfusstruppen und berittene Landesschützen . . .	„
4850	„	Sturmbandschnallen zum Hut für Landwehrfusstruppen und berittene Tiroler und Dalmatiner Landesschützen	„
136200	„	Alpakaziffern mit Klammern und Unterlagsblättchen [1])	10 Stück
1450	„	Rosshaarbüsche, schwarze zur Tschapka	1 Stück
50	„	Rosshaarbüsche, rote zur Tschapka	„
10220	„	Federbüsche zum Hut für Landwehrfusstruppen und berittene Landesschützen	„
7410	„	Schnüre, wollene zum Hut für Landwehrfusstruppen und berittene Landesschützen	„
100	Metter	Borten für Wachtmeister und Zugsführer zur Tschapka	1 Meter
300	„	Schnüre zur Tschapka	„
2150	„	Distinktionsbörtchen für Feldwebel etc.	„
1650	„	Armstreifen für Offiziersdiener	„
2050	„	Armstreifen, vergoldete, breite	„
4300	„	Armstreifen, vergoldete, schmale	„
100	„	Armstreifen für freiwillig Fortdienende	„
8800	Stück	Schützenabzeichen für Landwehrfusstruppen	1 Stück
9700	„	Zinkknöpfe, weisse	100 Stück
500	Garnituren	Anhängschnüre, wollene, lichtblau	Garnitur
50	„	Anhängschnüre, wollene, grasgrün	„
820	„	Anhängschnüre, schwarzgelbe, wollene	„
470	Meter	Attilaschnur, wollene	1 Meter
11950	Garnituren	Mantelschlingen, blaugraue, wollene	Garnitur
400	„	Mantelschlingen, braune, wollene	„
7800	Stück	Portepees für Fusstruppen	1 Stück

[1]) Mit welchen Ziffern die Embleme, beziehungsweise die Adler, dann welche Alpakaziffern einzuliefern sind, wird dem Ersteher vom k. k. Landwehr-Ausrüstungshauptdepot bekannt gegeben werden.

Oświadczam, że zrzekam się wyraźnie prawa cofnięcia mojej obietnicy, a także, że zrzekam się terminów do przyjęcia mojej obietnicy w § 862 u. c. i w artykułach 318 i 319 u. h. ustanowionych, a zarazem nadaję c. k. Zarządowi Obrony krajowej na wypadek pretensyi, wynikającej przeciwko mnie (nam) z kontraktu, prawo zaspokojenia tych pretensyj bez interwencyi sądów, przez sprzedanie moich (naszych) papierów kaucyjnych wedle norm giełdowych.

Świadectwo solidności do wykonywania dostawy posyła jednocześnie Izba handlowo przemysłowa (władza polityczna) w . . . . wprost do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, podczas gdy do niniejszej oferty załącza się rezolucyę, otrzymaną na prośbę o wydanie tego świadectwa.

(Spółka ma dodać: Na reprezentanta spółki, do którego władze obrony krajowej zwracać się mają z wszystkiemi zleceniami i zamówieniami, a który także ma odbierać i kwitować zapłaty w imieniu spółki, przeznaczony jest N. N. . . . w . . .).

Przedmioty, których dostawę powyżej oferuję, wyrabiam w mojej fabryce (warsztacie), znajdującej się w N. (ulica, Nr. domu) i dostępnej każdego czasu do kontroli Zarządu Obrony krajowej.

Data. Podpis własnoręczny (imię i nazwisko) charakter.

Formularz koperty na ofertę.

Do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej

w Wiedniu.

Oferta N. N., zamieszkałego w N. na dostawę przedmiotów do ubrania i rynsztunków dla c. k. Obrony krajowej **w drodze powszechnej konkurencyi** na zasadzie obwieszczenia z sierpnia 1905.

Formularz koperty na kwit depozytowy na złożone wadyum.

Do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej

w Wiedniu.

Kwit depozytowy na złożoną sumę . . . . K. (w papierach wartościowych, gotówce) do oferty N. N. na dostawę przedmiotów do ubrania i rynsztunków dla c. k. Obrony krajowej w drodze powszechnej konkurencyi na zasadzie obwieszczenia z sierpnia 1905.

Wykaz przedmiotów dostawy.

Ilość		Nazwa	Cenę należy oferować od
2710	sztuk	kapeluszy dla piechoty obrony krajowej z podpaską, bez sznura, godła i pióropusza	1 sztuki
220	„	kapeluszy dla konnych strzelców krajowych z podpaską, bez sznura, godła i pióropusza	„
380	„	czapek ułańskich z paskami o łusce blaszanej z łańcuszkiem do kity włosiennej, bez orła i kity włosiennej	„
560	„	orłów z cyfrą (1—6) wyciśniętą na tarczy napierśnej [1]) do czapek ułańskich	„
70	par	gotowych pasków okrytych łuską blaszaną do czapek ułańskich	1 pary
125	sztuk	rąbków do daszków do czapek ułańskich	1 sztuki
60	„	łańcuszków do kit włosiennych do czapek ułańskich .	„
850	„	róż metalowych do czapek	„
2750	„	godeł z cyframi [1]) do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych	„
300	„	godeł z orłem tyrolskim do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych .	„
60	„	godeł z orłem podwójnym do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych	„
750	„	podpasek do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych bez sprzączek . .	„
4850	„	sprzączek do podpasek do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych tyrolskich i dalmatyńskich	„
136200	„	cyfr alpakowych z klamrami i podkładkami blaszanemi [1])	10 sztuk
1450	„	kit włosiennych czarnych do czapki ułańskiej	1 sztuki
50	„	kit włosiennych czerwonych do czapki ułańskiej . .	„
10220	„	pióropuszy do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych	„
7410	„	sznurów wełnianych do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych	1 metra
100	metrów	borty dla wachmistrzów i firerów do czapek ułańskich	„
300	„	sznurów do czapek ułańskich dla wachmistrzów i firerów	„
2150	„	borty do kołnierza dla feldfebli	„
1650	„	pasków naramiennych dla służących oficerskich . .	„
2050	„	szerokich pasków naramiennych pozłacanych	„
4300	„	wąskich pasków naramiennych pozłacanych	„
100	„	pasków naramiennych dla dobrowolnie dalej w służbie pozostających	„
8800	sztuk	odznak strzeleckich dla piechoty obrony krajowej	1 sztuki
9700	„	guzików białych cynkowych	100 sztuk
500	garniturów	wełnianych jasno-niebieskich sznurów do przewieszania	1 garnituru
50	„	wełnianych zielonych sznurów do przewieszania . . .	„
820	„	wełnianych czarno-żółtych sznurów do przewieszania	„
470	metrów	wełnianych sznurów attila	1 metra
11950	garniturów	wełnianych pętlic błękitno-siwych do płaszczy . . .	1 garnituru
400	„	wełnianych pętlic brunatnych do płaszczy	„
7800	sztuk	porteépes dla piechoty	1 sztuki

[1]) Jakiemi cyframi mają być opatrzone godła względnie orły, a także jakie cyfry alpakowe dostawić należy, o tem główny skład rynsztunku dla obrony krajowej, dostawcę uwiadomi.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
500	Stück	Portepees für Kavallerie	1 Stück
280	"	Revolver-Anhängschnüre ohne Federhaken	"
900	"	Anhängschnüre zum Signalhorn	"
13500	"	Halsbinden	"
9200	Paar	Handschuhe, lederne	1 Paar
4210	Stück	Unteroffiziersbrieftaschen	1 Stück
2450	Paar	Dragonersporen mit Schrauben	1 Paar
14100	Stück	Tornisternadeln	1 Stück
7700	"	Feldflaschen aus verzinntem Eisenblech [2])	"
310	"	Gläserne Feldflaschen mit Blechüberzug und Tragschnur	"
1000	"	Messingkapseln zum Legitimationsblatt	"
210	"	Kochgeschirre à 2 Mann für Kavallerie [2])	"
50	"	Signalhörner in A mit Mundstück	"
300	"	Signalhörner in F mit Mundstück	"
50	"	Mundstücke zum Signalhorn	"
90	"	Adjustierte Trommeln ohne Schlägel	"
130	"	Trommelschlägelhülsen	"
2130	"	Trommelfelle	"
5000	Meter	Rebschnüre zur tragbaren Zeltausrüstung	1 Meter
560	Paar	Trommelschlägel, beschlagene	1 Paar
40000	Stück	Zeltpflöcke zur tragbaren Zeltausrüstung	1 Stück
760	"	Pferdepflöcke	"
6300	Meter	Spagatgurte zum Patronentornister	1 Meter
5000	Stück	Tragschnüre zur Feldflasche aus Glas mit Blechüberzug	1 Stück
450	"	Schnürleinen	"
500	"	Futterstricke	"
770	"	Pferdefussfessel	"
210	"	Beilpicken	"
1010	"	Spaten	"
160	"	Krampen samt Stiel	"
240	"	Schaufeln samt Stiel für Fusstruppen	"
200	"	3 m/m Schneckenbohrer	"
140	"	6 m/m Schneckenbohrer	"
130	"	13 m/m Schneckenbohrer	"
170	"	Sägeschlichtfeilen samt Heft	"
80	"	Waldhacken samt Stiel	"
200	"	1 m hölzerne zehngliedrige Massstäbe	"
230	"	Handsägen	"
84	"	Schränkeisen	"
140	"	Stemmeisen	"
110	"	Beisszangen	"
340	"	Sättel für Kavallerie mit Stahlzwiesel [3])	"
350	"	Kinnkettenhacken, rechtsseitige	"
350	"	Kinnkettenhacken, linksseitige	"
510	"	Knebeltrensen	"
660	"	Kinnketten ohne Hacken	10 Stück
340	Paar	Steigbügel	1 Paar
1000	Stück	Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstück	1 Stück
3100	"	Kardätschen samt Handriemen	"
600	"	Sitzleder zum Kavalleriesattel	"
940	"	Tränkeimer	"
800	"	Pferdedecken, weisse (6-fach zu legen)	1 Kilogr.
300	"	Reitstangen ohne Kinnkettenhacken	1 Stück
11710	"	Leibeln aus gewirktem Baumwollstoff	"
900	"	Unterhosen aus gewirktem Baumwollstoff	"

[2]) Die Kochgeschirre und Feldflachen aus verzinntem Eisenblech werden vor der Verzinnung im Etablissement des Erzeugers von einer Kommission der Vorprüfung unterzogen. Die Fertigstellung im unverzinnten Zustande ist daher dem Kommando des k. k. Landwehr-Ausrüstungshauptdepots in Wien behufs Entsendung der Kommission anzuzeigen. Die endgültige Übernahme erfolgt erst nach durchgeführter Verzinnung und Untersuchung derselben auf Blei und Arsen nach erfolgter Einlieferung beim Landwehr-Ausrüstungshauptdepot in Wien.

[3]) Sättel und Stahlzwiesel sind im ungeschwärzten Zustande zu liefern.

Wien, im August 1905.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Ilość		Nazwa	Cenę oferować należy od
500	sztuk	porteépes dla konnicy	1 sztuki
280	"	sznurów bez haczków sprężynowych do zawieszania rewolwerów	"
900	"	sznurów do trąbek sygnałowych	"
13500	"	krawatów mundurowych	"
9200	par	rękawiczek skórzanych	1 pary
4210	sztuk	pugilaresów podoficerskich	1 sztuki
2450	par	ostróg dragońskich ze śrubami	1 pary
14100	sztuk	igieł do tornistrów	1 sztuki
7700	"	flaszek polowych z pobielanej blachy żelaznej [2])	"
310	"	szklanych flaszek polowych z pokrowcem blaszanym i sznurem do noszenia	"
1000	"	kapsułek mosiężnych do kart legitymacyjnych	"
210	"	naczyń kuchennych dla 2 ludzi, dla konnicy [2])	"
50	"	trąbek sygnałowych w tonie A. z munsztukiem	"
300	"	trąbek sygnałowych w tonie F. z munsztukiem	"
50	"	munsztuków do trąbek sygnałowych	"
90	"	gotowych bębnów bez pałeczek	"
130	"	hilz na pałeczki do bębna	"
2130	"	skór do bębnów	"
5000	metrów	sznurów do namiotów (do noszenia)	1 metra
560	par	pałeczek okutych do bębnów	1 pary
40000	sztuk	palików do namiotów (do noszenia)	1 sztuki
760	"	palików do uwiązania koni	"
6300	metrów	gurty szpagatowej do tornistrów na naboje	1 metra
5000	sztuk	sznurów do noszenia flaszek polowych szklannych w pokrowcu blaszanym	1 sztuki
450	"	sznurów do wiązania	"
500	"	powrózków do paszy	"
770	"	końskie pęta	"
210	"	kilofów toporowych	"
1010	"	szpatów (rydli)	"
160	"	kilofów ziemnych z drzewcami	"
240	"	łopat z drzewcami dla piechoty	"
200	"	świdrów ślimakowych o grubości 3 m/m	"
140	"	" " " 6 m/m	"
130	"	" " " 13 m/m	"
170	"	pilników z trzonkami do ostrzenia pił	"
80	"	siekier leśnych z drzewcami	"
200	"	masztów drewnianych jednometrowych składanych z dziesięciu części	"
230	"	pił ręcznych	"
84	"	żelazek do rozginania zębów u pił	"
140	"	dłut płaskich żelaznych	"
110	"	obcęg	"
340	"	siodeł z kozłami stalowymi dla konnicy [3])	"
350	"	haczyków do kinketów z prawej strony	"
350	"	" " " z lewej strony	"
510	"	tręzli	"
660	"	kinkietów bez haczyków	10 sztuk
340	par	strzemion (Steigbügel)	1 pary
1000	sztuk	łańcuchów uździencowych bez rzemyków	1 sztuki
3100	"	szczotek do czyszczenia koni z rzemieniami ręcznymi	"
600	"	skór siedzeniowych do siodeł dla konnicy	"
940	"	wiader do pojenia	"
800	"	białych derek na konie (do składania w 6-ro)	1 kilogr.
300	"	munsztuków bez haczków kinketowych	1 sztuki
11710	"	kaftaników bawełnianych tkanych	"
900	"	kalesonów bawełnianych tkanych	"

[2]) Naczynia kuchenne i flaszki polowe z pobielanej blachy żelaznej, będą przed pobieleniem, w zakładzie wykonawcy przez komisyę badane.

O wykończeniu w stanie nie pobielonym, należy zatem c. k. Komendę Głównego Składu rynsztunku obrony krajowej w Wiedniu, w celu wysłania komisyi, uwiadomić.

Ostatecznie odebrane, jakoteż badane co do zawartości arsenu i ołowiu będą dopiero po dokonanym pobieleniu i odstawieniu do powyższej Komendy w Wiedniu.

[3]) Siodła i kozły stalowe ma się dostawić w stanie nieczernionym.

Wiedeń, w sierpniu 1905.

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

L. 2742/5 [7096 2—3]

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla sądu powiatowego w Bieczu sprzętów kancelaryjnych wchodzących w zakres robót stolarskich rozpisuje się publiczną licytacyę w drodze ofert, które mają być wniesione do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 2. października 1905.

Cena kosztorysowa wynosi 3715 kor.

Szczegółowe wykazy sprzętów, wzory tychże i bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, w kancelaryi Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle i w sądzie powiatowym w Bieczu.

Prezydyum Sądu kraj. wyższego.

Kraków, dnia 3. września 1905.

L. cz. E. 622/5 (3) [7075 2—3]

Dnia 5. października 1905 godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya realności whl. 472 gminy Kobyłowłoki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie byłyby ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 20. sierpnia 1905.

L. cz. E. 286/5 (3) [7116 2—3]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 10. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. a) 92 i b) 943 ks. gr. gm. Przeciszów objętych dłużników Józefa, Heleny i Franciszka Parzymięsów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy, jałówki, konia gniadego, wozu kutego, pługu, pary bron i sieczkarni.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 5238 kor. 54 hal., ad b) na 331 kor. 90 hal., przynależności zaś na 338 kor.

Najniższa cena wynosi obydwu realności z przynależnościami 3938 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 7. sierpnia 1905.

L. 2172/5 [7145]

Ogłoszenie dostawy.

Celem zabezpieczenia dostawy prętów koszykarskich w latach 1906 i 1907 rozpisuje się licytacyę ofertową.

Zapotrzebowanie roczne wynosi w przybliżeniu około 1200 cetnarów metrycznych wikliny białej łuszczonej i 50 cetnarów metrycznych wikliny gotowanej (czerwonej).

Wiklina tak biała jak i gotowana ma być jednorocznego pędu od 80—180 cm. długa, na dolnym końcu 4—8 m/m gruba, zupełnie wolna od sęków, a to z następujących gatunków: „Salix viminalis (z wykluczeniem viminalis alba), salix viminalis purpurea, salix amygdalina, salix amygdalina superba i salix hypophaca folia“ (Sanddornweide)

Terminy dostawy: najdalej do 1. lutego każdego roku 200 cetnarów metrycznych wikliny białej, w drugiej połowie czerwca każdego roku 300 cetnarów metrycznych wikliny białej, resztę zaś według zamówienia w czasie od 1. sierpnia do końca roku.

Oferty stemplem na 1 kor. opatrzone z podaniem cen loco zakład karny w Wiśniczu przy połączeniu próbek i 5% wadyum w gotówce lub papierach wartościowych należy wnosić do c. k. Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu najpóźniej do 20. września 1905 przed południem.

Oferty dodatkowe lub nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 6. września 1905.

L. 81294/05 (III.) [7139]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy karmy dla koni własnością gminy m. Lwowa będących w czasie od 1. października 1905 do 30. września 1906 a to owsa w ilości około 2600, siana w ilości około 2700 tudzież żytnej słomy na podściółkę w ilości około 1000 cetnarów metrycznych, rozpisuje Magistrat publiczną ofertową licytacyę, która się odbędzie w poniedziałek 18. września 1905 o godz. 11 przed południem w biurze III. Departamentu Magistratu. Ubiegający się o tę dostawę mają wnieść w terminie licytacyjnym opieczętowane i ostemplowane oferty, do których należy dołączyć kwit kasy miejskiej na złożone tamże wadyum w kwocie 1500 (tysiąc pięćset) kor., na dostawę owsa w kwocie 600 (sześćset) kor., na dostawę siana zaś w kwocie 200 (dwieście) kor. na dostawę słomy, tudzież próbki owsa i siana. Bliższe warunki tej dostawy przeglądnąć można w III. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1905.

[7007 1—2]

Lieferungsausschreibung.

Zur Sicherstellung des Bedarfes an Materialien für das k. u. k. Seearsenal zu Pola für das Jar 1906 wird, u. zw. für das Los V. (Olivenöl) am 31. Jäner 1906 und für die übrigen nachverzeichneten Lose am 12. Oktober 1905, jedesmal um 4 Uhr nachmittags, eine Offertverhandlung über versiegelt eingelangte Anbote beim k. u. k. Seearsenalkommando abgehalten werden.

Die zu liefernden Materialien sind in folgende Lose und einige derselben in Gruppen eingeteilt:

Los I. Bretter und Staffenhölzer aus Tannen- und Lärchenholz,
Los III. Putzwolle,
Los IV. Lederwaren,
Los V. Olivenöl,
Los VI. Leinöl,
Los VII. Rindsunschlitt,
Los VIII. Graue Waschseife, Unschlittkerzen, Kerzen aus Paraffin u. Stearin, Stearinkerzen.
Los IX. Besen,
Los X. Pinsel und Bürsten,
Los XI. Holzkohle,
Los XII. Teer, Pech und Harz,
Los XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
Los XIVa. Kupferrohre,
Los XIVb. Muntzmetallrohre.
Los XV. Barren, Scheuerbleche, Beschlagbleche, u. Beschlagnägel aus Munzmetall,
Los XVI. Kautschukgegenstände,
Los XVII. Messing in Barren, Stangen und Blechen, Messingdraht,
Los XIX. Zwilch für Arbeitskleider,
Los XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
Los XXI. Trossen- und kabelartig geschlagene Tausorten,
Los XXII. Spagate a. ungeteertem Hanf,
Los XXIII. Decken,
Los XXIV. Flexibles und Patentstahldrahttau,
Los XXV. Asbest- und Asbestkautchukartikel,
Los XXVII. Rohhanfschläuche.

Jedem Offerenten steht es frei, das Anbot auf nur ein Los, oder mittels getrennter Anbote auf mehrere Lose oder auf einzelne Gruppen zu stellen.

Die näheren speziellen und allgemeinen Kontraktbedingnisse, sowie die Verzeichnisse der zu liefernden Gegenstände und die Offertformularien können bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Reichskriegsministeriums, Marinesektion in Wien, beim k. u. k. Seearsenalkommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und dem Marinedetachementkommando in Budapest, bei den Handels- u. Gewerbekammern in Wien, Budapest, Prag, Pilsen, Reichenberg, Eger Budweis, Brünn, Troppau, Graz, Laibach, Klagenfurt, Triest, Zara, Lemberg, Krakau, Brody, Agram, Fiume, Debreczin, Klausenburg, Kronstadt, Fünfkirchen, Szegedin, und Pressburg, bei dem Bunde der österreichischen Industriellen in Wien dann bei dem Stadtmagistrate in Villach; bezügli h der Olivenöles auch bei den Stadtmagistraten beziehungsweise Gemeindeämtern in Pola, Capodistria, Pirano, Parenzo, Rovigno, Spalato, Ragusa, Cattaro und Castelnuovo eingesehen und empfangen werden.

Von den zu liefernden Materialien ist, soweit es die Natur der einzelnen Artikel ermöglicht, beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola und dem Marinendetachemetkommando in Budapest eine Musterkollektion aufgestellt, welche von den Interessenten wärend der Amtsstunden besichtigt werden kann.

Mündliche Auskünfte werden bei den obenerwähnten k. u. k. Marinebehörden erteilt.

Vom k. u. k. Seearsenalkommando

Pola, im September 1905.

L. 26.563/05 [7119 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron, że dnia 28. września 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi Oddziału c. k. straży skarbowej w Podgórzu rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody względem prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym „Podgórze“, składającym się z następujących miejscowości:

1) Podgórze miasto ze Stawiskami, 2) Bierzanów z Kaimem i Gajem, 3) Dębniki z Rybakami, 4) Kurdwanów z Błoniem i Katarzynką, 5) Ludwinów, 6) Piaski wielkie i małe, 7) Płaszów z Kasztelanką, 8) Prokocim, 9) Przewóz, 10) Pychowice, 11) Rząka, 12) Rybitwy, 13) Wola duchacka, 14) Zakrzówek z Kapelanką.

Solidarna ugoda zawarta zostanie albo na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908, albo też na bezwarunkowy przeciąg 3 lat t. j. na czas od 1. stycznia 1996 do końca grudnia 1908.

Roczny ryczałt ugodowy za powyższy przedmiot ustanawia się na kwotę 2800 kor. słownie dwatysiące ośmset kor.

Nadto będzie Towarzystwo solidarnej ugody dla poboru podatku spożywczego od wina, obowiązane w myśl ustawy krajowej z 23. grudnia 1905 l. 146 Dz. u. k. pobierać 30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku spożywczego od wina.

Do zawarcia solidarnej ugody przystąpi się jeżeli do zawarcia ugody przystąpi większość liczebna przedsiębiorców opłacających podatek spożywczy od wina i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia solidarnej ugody muszą się przy rozprawie wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółka ugodowa będzie obowiązaną złożyć, podana zostanie przy rozprawie ugodowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Krakowie, dnia 1. września 1905.

---

do l. 26.563/05.

Obwieszczenie.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 28. września 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Chrzanowie rozprawa celem zawarcia odrębnych solidarnych ugód, względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu poborowym „Chrzanów“ składającym się z następujących miejscowości:

1. Chrzanów, 2. Babice z Włosieniem, 3. Balin z Starym folwarkiem, Kuźminem i Ukradziejówką, 4. Bolęcin z Oblaszkami, 5. Czyżówka, 6. Kąty z Cezarówką górną i dolną, 7. Kościelec, 8. Mętków wielki i mały z Podpolem, 9. Myślachowice, 10. Piła, 11. Płaza z Kamionką, Starzyną i Wapiennikiem, 12. Pogorzyce z Źrebcami, 13. Siersza, 14. Trzebinia miasto, 15. Trzebinia wieś, 16. Trzebionka, 17. Wygiełzów z Lipowcem, 18. Zagórze z Zbójnikiem i Borowcem, 19. Żarki z Bębenkiem, Zagórcami i Ziekiem.

Solidarna ugoda zawarta zostanie albo na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908, albo też na bezwarunkowy przeciąg 3 lat t. j. na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa ustanawia się na kwotę 22.000 kor. słownie dwadzieścia dwa tysiące koron, zaś za prawo poboru podatku spożywczego od wina na 2600 kor. słownie dwa tysiące sześć set koron. Nadto będzie Towarzystwo solidarnej ugody dla poboru podatku spożywczego od wina, obowiązane w myśl ustawy krajowej z 23. grudnia 1905 l. 146 dz. u. kr. pobierać 30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku spożywczego od wina.

Względem każdego z powyższych dwóch przedmiotów zawarta będzie osobna ugoda.

Do zawarcia solidarnych ugód przystąpi się, jeżeli do zawarcia ugody przystąpi większość liczebna przedsiębiorców opłacających podatek spożywczy od mięsa, względnie wina, i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia solidarnej ugody muszą się przy rozprawie wykazać w obec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółki ugodowe będą obowiązane złożyć, podaną zostanie przy rozprawie ugodowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 1. września 1905.

---

do L. 26.563/05.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a to albo bezwarunkowo na 3 lata 1906, 1907 i 1908, albo też na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mają być wnoszone jedynie do rąk Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego i to tylko do godziny 1 po południu dnia 25. września 1905.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej wyszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie (dla miasta) Krakowie (dla okręgu) Krzeszowicach, Trzebini i Wieliczce.

Kwity depozytowe opiewające na złożone wadya lub kaucye, tudzież książeczki wkładkowe kas Oszczędności jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy. Prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania wynosi K	Wadyum licytacyjne wynosi K	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Chełmek	mięsa	3021	303	Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.	W dniu 26. września 1905 o godzinie 9-tej rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro drzwi l. 7.
2	Dobczyce	wina	300	30		
3	Ujście solne	wina	305	31		
4	Wiśnicz	mięsa	6400	640		
5	Wiśnicz	wina	835	84		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 1. września 1905.

L. cz. E. 1630/4 (17) [7129]

Na żądanie Arona Schiffa, odbędzie się dnia 26. września 1905 o godz. 9½ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 25. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. 12 548 [7095 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posad zastępców prowadzących metryki izraelickie w Przemyślanach, Gliniänach Swirzu i Dunajowie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30. września 1905.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają w terminie powyżej oznaczonym wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Przemyślanach, własnoręcznie przez siebie pisane, w których wykazać należy dokumentami.

1. Że są obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego własnowolnymi.

2. Że są nieskazitelnych obyczajów posiadają odpowiednie wykształcenie i władają dokładnie w piśmie i w mowie językami krajowymi.

Kompetent każdy o powyższe posady ma wykazać, iż zamieszkuje stale w miejscu, w którem się znajdują księgi metrykalne, lub przyjąć zobowiązanie przesiedlenia się tamże na stałe mieszkanie oraz zajmować się tylko takiem zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Nadto winien każdy kandydat wykazać się złożeniem egzaminu przepisanego w instrukcyi dla prowadzenia metryk z dnia 15. marca 1875 L. 12.944 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 albo zobowiązać się do złożenia tego egzaminu w c. k. Starostwie.

Jako wynagrodzenie za swoje funkcye pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia po 1 kor.

Poświadczenia metrykalne w celach wojskowych lub dla ubogich mają być wydawane bezpłatnie.

Oprócz powyż wymienionego wynagrodzenia może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

Przemyślany, dnia 16. sierpnia 1905.

C. k. Starosta.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 466 [7060 3—3]

Ogłoszenie.

Dr. Joachim Krug przesiedla się z Krakowca do Bursztyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 1. września 1905.

L. cz. C. I. 174/5 (1) [7058 3—3]

Przeciw Margarecie Espenschied, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Jana i Teresę Espenschiedów pozew o uznanie sumy 171 fl. 25¾ kr. M. C. za umorzoną i wykreślenie tejże.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę ustną na dzień 13. września b. r. godz. 10 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Margarety Espen, schied, ustanawia się p. dr. Leona Menkesa adw. kraj. w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 21. sierpnia 1905.

L. 131.920.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. września 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Buczacz	Browary ob. dw. (5 zagr.), Przedmieście (3 zagr.), Sorcki (12 zagr. i 1 pastw.);
	Tłumacz	Niżniów (8 zagr.);
	Żydaczów	Iwanowce (1 pastw.), Turady (1 pastw.);
Wąglik	Drohobycz	Krynica (3 zagr.);
	Przemyślany	Połonice ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Wierzbica (18 zagr.);
	Strzyżów	Połomya ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Brzezie (1 zagr.);
	Lwów	Kościejów (1 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (2 zagr.);
Parchy	Brody	Nakwasza (2 zagr.);
	Rzeszów	Zgłobień (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Dańkowice (9 zagr.), Wilkowice (9 zagr.);
	Bochnia	Uście solne (14 zagr.);
	Brody	Hrycowola (13 zagr.);
	Chrzanów	Brzezinka (1 zagr.);
	Cieszanów	Dachnów (6 zagr.);
	Dąbrowa	Siedliszowice (4 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (3 zagr.), Hubenicze (3 zagr.);
	Kraków	Czulice (1 zagr.);
	Nowy Targ	Ochotnica (1 zagr.);
	Podhajce	Sosnów ob. dw. (1 zagr.);
	Ropczyce	Pustków (2 zagr.);
	Rudki	Mosty (3 zagr.);
	Stanisławów	Tyśmieniczany (4 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (10 zagr.);
	Tarnów	Chyszów (1 zagr.), Tuchów (2 zagr.);
	Wadowice	Przeciszów (41 zagr.), Sosnowice (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Myszków (4 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Konstancya (1 zagr.), Piszczatyńce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Skała (2 zagr.);
	Drohobycz	Dereżyce (1 zagr.), Dobrowlany (2 zagr.), Medenice (1 zagr.);
	Jarosław	Leżachów (10 zagr.);
	Kołomyja	Piadyki (1 zagr.);
	Mościska	Chiiple (4 zagr.), Twierdza (1 zagr.);
	Nadwórna	Łojowa (2 zagr.), Nadwórna (6 zagr.), Nazawizów (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Susułów (8 zagr.);
	Sambor	Hordynia rustykalna (3 zagr.), Horodyszcze (5 zagr), Humieniec (5 zagr.), Kalinów (18 zagr.), Łąka rustykalna (10 zagr.), Ozimina (9 zagr.), Rajtarowice (5 zagr.), Wykoty (3 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (1 zagr.), Mszaniec (6 zagr.), Terło (4 zagr.);
	Tarnopol	Iwaczów górny (1 zagr.); Czernichów (1 zagr.);
	Tłumacz	Tyśmienica (1 zagr.);
	Turka	Lipie (1 zagr.);
Wścieklizna	Bohorodczany	Zarzecze (1 zagr.);
	Dobromil	Wojtkowa;
	Jarosław	Połkinie (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Nowa wieś;
	Lisko	Rudenka;
	Mościska	Trzcianiec (1 zagr.);
	Skałat	Sorocko (1 zagr.);
	Stanisławów	Mykietyńce (1 zagr.);
	Tarnów	Krzyż (1 zagr.);
	Wieliczka	Raciborsko;
	Złoczów	Trościaniec;
Cholera drobiu	Limanowa	Mordarka (8 zagr.);
	Pilzno	Gębiszyna ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Brzuchowice (9 zagr.);
	Tarnów	Rudka (7 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. września 1905.

L. Prez. 16083 [7061 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Hołub, c. k. notaryusz w Pruchniku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17. lipca 1905 L 12.633 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Brodach z dniem 12. września 1905 z urzędowania w Pruchniku ustępuje a dnia 14. września 1905 urzędowanie w Brodach obejmuje.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. C. 136/5 (2) [7136 2—3]

Przeciw Brygidzie Kasprzyk i Klemensowi Weiśle niewiadomym z miejsca pobytu, wniół do tut. sądu Szymon Kostuch pozew o własność parceli i zezwolenie na wpis hipoteczny — wyznaczono audyencyę na 15. września 1905 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana adw. dra Busia w Niepołomicach kuratorem, który ich zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Niepołomice, dnia 2. września 1905.

L. cz. C. 179/5 (1) [7104 2—3]

Przeciw Józefowi Maziarce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Elżbietę 1-o Furman 2-o Maziarka pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. września 1905 godzinę 11 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Józefa Maziarki, ustanawia się pana Wojciecha Grzesiakowskiego w Kamienicy dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Maziarkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 6. września 1905.

L. cz. C. I. 270.5 (1) [7047 2—3]

Przeciw Kościowi Lubianeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Jewdochę Lubianecką i tow. pozew o alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 4. września 1905 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Auerbacha adwokata w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. hip. 80 5 [7049]

Dla Katarzyny z Krępskich Szurlej w Lutczy sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie o wpis prawa własności 1 12 części realności lwh. 109 gm. Lutcza objętej na rzecz Michała Krępskiego ma być doręczoną uchwała z dnia 8. lutego 1905 l. cz. hip. 80/5, którą Katarzynie z Krępskich Szurlejowej nie doręczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna z Krępskich Szurlejowa przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Kazimierza Szurleja.

Tenże kurator zastępować będzie Katarzynę z Krępskich Szurlejową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 18. lipca 1905.

L. 129.972.

Obwieszczenie.

Król. pruski prezydent rządu w Opolu wzbronił, celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyskowo-racicowej, wprowadzać bydło rogate żywe **z powiatu politycznego Biała** począwszy od 30. sierpnia b. r. aż do odwołania.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że przekroczenia tego zakazu karane będą — o ile w obowiązujących przepisach nie przewidziano wyższej kary — grzywną do 150 Marek lub odpowiednią karą aresztu przy równoczesnej konfiskacie zwierząt wprowadzonych wbrew zakazowi.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 7. września 1905.

L. 131.679.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6. września 1905 L. 39.872 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestwi i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje wprowadzania świń z powiatów sądowych Bán (komitat Trencsén) Nyitrazsámbokrét (komitat Nyitra) jakoteż z municypalnego miasta Hódmezövásárhely na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości nawiązując do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. i 31. sierpnia 1905 L. 38.623 i 39.557 ogłoszonych obwieszczeniami z 25. sierpnia i 1. września 1905 L. 125.484 i 129.161 („Gazeta Lwowska“ z 29. sierpnia i 3. września 1905 Nr. 196 i 201).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 8. września 1905.

L. 130.008.

Obwieszczenie.

C. k. Rząd krajowy w Opawie obwieszczeniem z 30. sierpnia 1905 l. 23.600 wydał następujące zarządzenie:

„Ze względu na rozszerzenie się zarazy pyskowo-racicowej w powiecie politycznym Bielsko Rząd krajowy w celu zapobieżenia dalszemu rozwlekaniu zarazy uznaje na podstawie § 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (dz. p. p. l. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 8. grudnia 1886 (dz. p. p. l. 172) powiat polityczny Bielsko i miasto Bielsko za okręg zapowietrzony i zakazuje aż do odwołania wyprowadzania i wywozu bydła rogatego, owiec, kóz i świń z tego okręgu, jakoteż wprowadzania i przywozu doń wymienionych zwierząt, dalej odbywania w zapowietrzonym obszarze targów bydlęcych z wyjątkiem targów na konie, zezwalając na wolny obrót zwierzętami **w obrębie rzeczonego obszaru**, o ile go zarządzeniami miejscowemi nie ograniczono.

C. k. Starostwo i magistrat w Bielsku są upoważnione pozwalać na wprowadzanie i przywóz zwierząt rzeźnych do celów aprowizacyi jakoteż na wyprowadzanie i wywóz zwierząt na natychmiastową rzeź, jeżeli zwierzęta te pochodzą z miejscowości wolnych od zarazy i mogą dostać się do miejsca przeznaczenia względnie do stacyi kolejowej z ominięciem miejscowości zapowietrzonej. Zakaz ten nie tyczy się przewozu zwierząt racicowych przez powyższy obszar w zaplombowanych wagonach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że przekroczenia tego obwieszczenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Gazecie opawskiej“ (Troppauer Zeitung) będą karane według postanowień ustawy z 24. maja 1882 dz. p. p. l. 51“.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 8. września 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Prez. III. 68/5 (3) [7148]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 238 czasopisma „Nowiny“ z dnia 6. września 1905 artykuł pod tytułem: „Z sali sądowej“ — Brylanty p. Holika“ od początku do końca zawiera znamiona występku z art. VII. ust. 17/12 1862 Nr. 8 dz. p. p. z 1863 r. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 7. września 1905.

L. cz. Pr. III. 69/5 (3) [7147]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 245 czasopisma „Naprzód“ z dnia 7. września 1905 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: 1) „Obława na anarchistów“ od słów „Chęć zabezpieczenia“ do słów „obywateli włoskich“ i od słów „korespondent słusznie“ do końca, 2) „Kolia brylantowa hr. Borkowskiej“ cały artykuł zawierają znamiona występku z § 300 u. k., względnie z art. VII. ust. z 17. grudnia 1862 Dz. p. p. z 1863 r., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 8. września 1905.

Doniesienia prywatne.



SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce. (MIDY)

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dwuletnie kursa do matury nauczycielskiej. **Zakład Olgi Filippi Lwów, Zimorowicza l. 3.**

Mleczarnia.

Masło dworskie świeże

tylko z dworów i mleczarń kupuje tygodniowo 40—60 funtów za gotówkę

J. Hackebeil

Bitterfeld Prow. Sachsen.

Podoficer

z siedmioletnią praktyką sądową, chlubne świadectwa, poszukuje posady przy Sądach z dniem 1. października. Poste Restante: Unteroffizier, Hauptpost. Wien.

L. 1663/05 [7121 2—2]

Wydział powiatowy Czortkowski poszukuje technika obznajomionego z pomiarami gruntów, celem skonstatowania i uregulowania stanu posiadania gruntów, placów i dróg gminnych w całym powiecie.

Kompetujący o podjęcie się tych robót zechcą się zgłosić do Wydziału powiatowego, podając zarazem warunki żądanego wynagrodzenia.

Czortków, dnia 6. września 1905.

Stajnia

na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Pięć pokoi,

przedpokój i kuchnia na I. piątrze od 15. września do wynajęcia. Może być ze stajnią. Ul. Zyblikiewicza l. 37.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Pół wieku istniejąca FABRYKA

STORÓW

do okien wszelkich systemów

W. Adamski

Hotel Georgea

Lwów.

WINOGRONA STOLOWE

wybrane kosz brutto 5 kg. 3·50 k. Brzoskwinie, jabłka, gruszki, śliwki ananas melony etc. dostarcza w najlepszej jakości franko za pobraniem.

Ant. Jos. Stenadl

Eksport owoców i właściciel winnic

Ung. Weisskirchen.

Nauczycielka,

mająca praktykę szkolną, egzamin wydziałowy, język niemiecki i francuski, przyjmuje lekcye. **T. R. ul. Piekarska l. 46, II. piętro.**

Poszukuje się

żony po ś. p. Józefie Januszu, byłym członku Stowarzyszenia P. R. pod opieką św. Trójcy w Stan. Zjedn. — w sprawie pośmiertnego. Zmarły pochodził ze wsi Raniszmo, pow. Kolbuszowa w Galicyi Umarł 14. listopada 1903 r. Ona sama, lub ktoby o niej wiedział raczy dać znać pod adresem: Polish Roman Catholic Union, 453—23-rd str., Detroit, United States of Am.

Obwieszczenie.

Stosownie do § 26 ustawy z 15. listopada 1867 Dz. u. p. Nr. 134 zawiadamiam, że »Kółko rolnicze w Skomoroszu« zostało rozwiązane.

Budzanów, 26. sierpnia 1905.

Ks. Jan Turzański,

proboszcz,

Przewodniczący.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.

W kolosalnym wyborze na składzie (wzory wysyła opłatnie)

TAPETY

i dekoracye pokoi poleca

W. Adamski

Akademicka 2.

Lwów.

TEATR ROZMAITOŚCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.

Dwie senzacyjne komedye Program familijny. Początek o godz. w pół do 8.

Ochrona przed cholerą.

Kwas karbolowy czysty, skrystalizowany,
Kwas karbolowy surowy we wszystkich stopniach

poleca

Chemiczna fabryka dla reprodukcyi teru

Juliusza Rutgersa

w Angern koło Wiednia.

Licytacya.

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro,

odbędzie się

w dniach 4. i 5. października 1905

w godzinach od 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 po poł.

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 4. sierpnia 1905 oznaczonych Nr. od 48.200 do 93.921 i od Nr. 88 do 29.508.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra, szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, rowery, platery i t. p.

W dniach licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

Dyrekcya.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.

PIASEK JEST ZŁOTEM

jeżeli zmieszany z cementem przerobiony zostaje na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi na studnie i t. p.

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.

Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo illustr prospekt Nr. 225.

Nasz zastępca jest obecnie w Galicyi; kto sobie tegoż odwiedzin życzy, niech nas krótko zawiadomi.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z **ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z **ważnością 45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. **w biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.